Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

KONKURS LETNI „GAZETY PORANNEJ"
KUPON Nr. 17.
Willa w Olesiowie :: dla laureata! ::

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9255. *Lwów, poniedziałek 23 czerwca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Sesja sejmowa została zamknięta.

Czterdzieści siedm pytań dla sędziów przysięgłych w procesie U. O. W. - Katastrofalne skutki upałów. - Ponura zbrodnia w lesie pod Warszawą. - Zwłoki Kutiepowa w wąwozie Mont Dore? - Czterdzieści nocy nie mogła spać.

Pogłoski o nowem pokrzywdzeniu nauczycieli szkół średnich.

ODNALEZIONY LOTNIK.

Buenos Aires, 21 czerwca. (PAT). Wedle otrzymanych tu wiadomości **lotnik Guillaumet, który od 13 bm. zaginął bez wieści, został odnaleziony.** Lotnik jest zdrów i cały, a tylko aparat jego został poważnie uszkodzony.

—o—

POŻAR W STOCZNI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 21 czerwca. (PAT). Nocy ubiegłej **wybuchł pożar w zabudowaniach stoczni gdańskiej, w warsztatach naprawy lokomotyw, w których w chwili wybuchu ognia znajdowała się tylko 1 lokomotywa.** Pożar zniszczył całkowicie wewnętrzne urządzenie warsztatów, oraz znajdującą się tam lokomotywę.

—o—

TRAGICZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA.

Będzin, 21 czerwca. (PAT). Wczoraj rano na kopalni Klimontów górnik Ludwik Kuźniar, chcąc wyjechać na powierzchnię, **usiłował wskoczyć do windy**, jadącej na górę. Wskutek opóźnienia się Kuźniar **spadł z wysokości 24 metrów do zbiornika z wodą pod szybem, ponosząc śmierć na miejscu.**

—o—



ZGUBIONY PANTOFELEK.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

Rezolucje Centrolewu.

Lwów, 22. czerwca.

W miarę faktycznego odsuwania Sejmu od wpływu i głosu na życie państwowe uwydatnia się coraz żywsza i energiczniejsza kontrakcja stronnictw opozycyjnych. Z długiej listy tych ugrupowań nie wszystkie jednak weszły w skład awangardy walczącej demokracji, choć wszystkie **zasadniczo** godzą się na punkcie zwalczania rządu. Większość mniejszości narodowych posiada program znacznie szerszy, aniżeli polskie stronnictwa Centrolewu i w licznych kwestjach **sprzeczny z nim**. Część reprezentacji niepolskiej, a mianowicie Klub żydowski, nie może zdecydować się na radykalne wystąpienie, a prawdopodobnie także obecność Żydów w wspólnym froncie bojowym nie byłaby przez wszystkich jego członków dobrze widziana. Nar. demokracja idzie luzem, czekając, aż inne ręce wyciągną dla niej gotowe kasztany z ognia. W rezultacie uformował sie pod nazwą Centrolewu blok wprawdzie niezupełny, ale jak na stosunki nasze **niezwykle obszerny i o ogromnej rozpiętości przedewszystkiem społecznej.**

Kulminacyjnym punktem kampanji tego bloku ma być zjazd krakowski. Narazie prowadzi się **intensywną propagandę,** wyjaśniającą program i przygotowującą nastroje dla zjazdu. Jednem z takich posunięć przygotowawczych są **onegdajsze rezolucje** posłów i senatorów 6 klubów, zebranych w Warszawie.

Zacytowanie wczoraj tekstu uchwał uwalnia nas od obowiązku ich streszczania. Wystarczy wskazać dwa najistotniejsze szczegóły: **żądanie ustąpienia** „rządu dyktatury Marsz. Piłsudskiego“, w którym to postulacie mieści się pośrednio żądanie likwidacji rządów obozu po-majowego, a dalej gotowość do „wzięcia odpowiedzialności za państwo“, co znów przetłumaczone na język praktyczny oznacza **gotowość utworzenia rządu, opartego na Sejmie.**

W tem, że opozycja domaga się ustąpienia rządów, będących bezpośrednio lub pośrednio organem wykonawczym polityki Marsz. Piłsudskiego, niema nic nowego. Dawniej wysuwano to żądanie warunkowo i z pewnemi zastrzeżeniami, obecnie zaś kategorycznie i bez zastrzeżeń — oto cała różnica. Natomiast bardziej interesuje nas przeświadczenie stronnictw opozycyjnych, że **doszedłszy do władzy dadzą sobie radę z rządzeniem,** a głównie — że opanują kryzys gospodarczy i zreformują konstytucję.

Teoretycznie rzecz biorąc byłaby taka dojrzałość opozycji do przejęcia władzy **momentem najważniejszym.** Ostatecznie bowiem cała teorja przewrotu majowego i polityki rządów późniejszych wobec Sejmów opierała się na **przesłance przeciwnej:** że opozycja jest **niedojrzała do rządzenia,** że nadużywa swej władzy, że marnuje i trwoni zasoby państwowe, że **hamuje rozwój państwa,** jako sumę sprzecznych sił dając **słabość rządów i chwiejność i nietrwałość systemów.** Teorja przewrotu majowego mówi wyraźnie, że **tylko dlatego** nastąpiło ograniczenie działalności parlamentu, ponieważ parlament nie dorósł do **samodzielnego rozwiązania wielkich zagadnień państwowych.** A na to powiada opozycja: owszem, chcemy pracować samodzielnie i **gwarantujemy skutek.**

Patrząc na sprawy pod kątem szerszym, aniżeli aktualne walki i orjentacje, należałoby **przyklasnąć każdej owocnej próbie zjednoczenia opozycji** na płaszczyźnie wspólnego programu. Państwu potrzebna jest opozycja. Rządy, pozbawione opozycji rzutkiej i czujnej, popadają łatwo w zwyrodnienie. Są to pewniki polityczne. Ale oczywiście warunkiem użyteczności opozycji w życiu państwa jest jej dojrzałość. **Blok musi być siłą pozytywną. Podstawy porozumienia muszą być mocne i trwałe.** A tego — jak dotąd — w Polsce nie widzimy.

Uchwały obrad warszawskich określają wprawdzie zasady porozumienia co do głównych zagadnień politycznych i gospodarczych, jednak uderzać musi, że o ile postulaty negatywne sprecyzowano zostały ściśle, o tyle **rezolucje, wyrażające poglądy pozytywne, są niezwykle ogólnikowe.** Wiemy dokładnie, czego **nie** chcemy, ale tylko **bardzo pobieżnie wiemy, czego chcemy.**

I inaczej **być nie może** tam, gdzie u jednego skrzydła usadowiła się P. P. S., a u drugiego Chrześc. Demokracja, gdzie zachowawczy „Piast“ zasiadł obok radykalnego „Wyzwolenia“, lub jeszcze czerwieńszego „Stron. Chłopskiego“. Nie jest rzeczą trudną wygłosić kilka uzgodnionych zasad w rodzaju „zmniejszymy budżet i podatki“, ale **na tem rządzenie nie polega.**

Rządzenie jest codziennem rozwiązywaniem zagadnień drobnych i konkretnych, często drażliwych, **zawsze niemal spornych.** Gdyby praktyka rządzenia szła w parze z teorją programów partyjnych, nie byłoby nigdzie walk politycznych, bo **wszystkie programy głoszą hasła piękne i właściwie bezsporne.** Dopiero ich realizacja rozbija jedność na wiele dróg i ścieżek.

Blok Centrolewu niewątpliwie dotrwałby cało i zdrowo aż do upragnionego przez siebie upadku „rządu dyktatury“, ale tu **musi skończyć się harmonja.** Opozycji brak tego **nadrzędnego czynnika,** jakim dla obozu rządzącego jest Marsz. Piłsudski, i to jest jej katastrofą.

Dojście opozycji do władzy nie zlikwiduje naszego kryzysu politycznego. Usunąć go mogą lub bodaj złagodzić **nowe wybory,** o ile wydadzą większość, zdolną do rządzenia, a więc opartą na **rzeczywistej, a nie pozornej współ[illegible] programu politycznego i społecznego.**

Rozszerzenie agend starostów.

BĘDĄ MUSIELI BYĆ POINFORMOWANI O CENACH ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. (st.) P. Minister spraw wewn. wystosował do wszystkich wojewodów następujący okólnik: „Stwierdziłem podczas mych podróży inspekcyjnych, że niektórzy starostowie nie posiadają zupełnie informacyj **co do bieżących cen żyta, pszenicy i chleba na miejscowych rynkach, bądź posiadają informacje niedokładne.** Z uwagi na duże znaczenie, jakie osobiście przywiązuję **do racjonalnego kształtowania się cen chleba,** zechce pan wojewoda spowodować, aby wszyscy starostowie na obszarze podległego mu województwa **stale byli poinformowani w dostatecznym stopniu o cenach żyta, pszenicy i chleba,** jak również o cenach najważniejszych artykułów spożycia, jak mięso, **tłuszcze, nabiał itd. na miejscowych rynkach“.**

Zmiany w Banku Polskim.

MÓWIĄ, ŻE WICEMIN. GRODYŃSKI LUB STARZYŃSKI OBEJMIE STANOWISKO WICEPREZESA BANKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. czerwca. (Z). Na wyższych stanowiskach w Banku Polskim zajdą **poważne zmiany.** W poniedziałek rano powraca do Warszawy z krótkiego urlopu prezes Banku Polskiego **Wróblewski** i będzie przewodniczył nadzwyczajnemu posiedzeniu Rady Banku, na którem mają być omawiane i załatwione sprawy personalne. Stanowisko wice prezesa Banku Polskiego nieobsadzone dotychczas po ustąpieniu dra Młynarskiego, **ma zająć jeden z obecnych podsekretarzy stanu w Min. skarbu p. Grodyński lub p. Starzyński.** Kilku wyższych urzędników Banku Polskiego ma przejść na emeryturę.

Prolongata koncesji na sp zed ż napojów alkoholowych.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT). Dnia 18 bm. p. minister skarbu wydał **okólne zarządzenie do Izb skarbowych, regulujące tryb udzielania dalszej prolongaty okresu likwidacyjnego przedsiębiorstw sprzedaży napojów alkoholowych, na które koncesje zostały prawomocnie cofnięte.**

Na podstawie tego zarządzenia **odroczona jest na dalsze półrocze likwidacja wyżej wskazanych koncesji,** z wyjątkiem wypadków, w których koncesjonarjusze stali się **winni przekroczeń skarbowych, wydzierżawienia koncesji, lub byli skazani sądownie za zbrodnie pospolite lub za przestępstwa, wynikające z chęci zysku, na karę pozbawienia wolności ponad trzy miesiące.** Nie mogą uzyskać prolongaty osoby, zajmujące **posady rządowe lub samorządowe, względnie stale przebywające poza granicami państwa,** jak również te osoby, co do których władze administracji ogólnej zgłoszą **sprzeciw przeciwko dalszemu wykonywaniu przez nie handlu napojami alkoholowymi.** Nie uzyskają dalszej prolongaty koncesje, wakujące **wskutek zgonu dawnych koncesjonarjuszy.**

Jednak w tej kategorji prezesi Izb skarbowych zostali przez p. ministra skarbu upoważnieni do **czynienia wyjątków** na rzecz prowadzących przedsiębiorstwa członków rodzin zmarłych, w szczególnie zasługujących na uwzględnienie wypadkach, gdy te przedsiębiorstwa stanowią **jedyne źródło utrzymania tych osób.** Ulga ta nie może być jednak w żadnym razie zastosowana względem osób, które dopuściły się **nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.**

WIELKIE UPAŁY.

Lato tegoroczne będzie okresem wielkich upałów. Dla bardzo wielu ludzi przykre są ich następstwa. W pierwszym rzędzie cierpią nogi: pieką, pocą się i obrzękają. Nic też dziwnego, że powstają stale nowe środki, których zadaniem jest usunięcie tych dolegliwości. Ciekawą inowacją w tym kierunku jest kryniczna sól do nóg Dinol. Obok stale stosowanych w innych preparatach soli mineralnych, zastosowano w niej po raz pierwszy orzeźwiający wyciąg z igliwia. Skutek okazał się zadziwiającym. Kryniczna Sól do Nóg Dinol nietylko usuwa wszelkie dolegliwości nóg jak odciski, zgrubienia, odparzenia i pocenie się, ale i znakomicie orzeźwia nogi, co w rezultacie daje całkowite zneutralizowanie przykrych skutków upałów. 5814

O PUHAR DAVISA.

Praga, 21. czerwca. (PAT) Mecz półfinałowy z cyklu rozgrywek o puhar Davisa pomiędzy Japonią a Czechosłowacją zakończył się **zwycięstwem Japonji 3:2.** Wobec tego w finale strefy europejskiej spotka się **Japonja z Włochami.** Zwycięzca tego meczu walczyć będzie ze Stanami Zjednoczonymi A. P., jako tryumfatorem strefy amerykańskiej, o prawo spotkania się z obecnym posiadaczem puharu — Francją.

---o---

MECZ POLSKA—ESTONJA—ŁOTWA.

Warszawa, 21. czerwca. (PAT) W pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego **Polska—Estonja—Łotwa** uzyskano następujące wyniki: Bieg na 100 m.: 1) Kivits (Ł), 2) Szenajch (P), 3) Keskuell (E). Bieg na 800 m.: 1) Kusociński (P), 2) Tiisfeldt (E), 3) Froelich (Ł). Bieg na 5000 m.: 1) Kusociński (P), 2) Beldsinsky (E), 3) Prast (E). Bieg 110 m. z płotkami. 1) Nowosielski (P), 2) Raeha (E), 3) Mańkowski (P). Sztafeta 4 x 100 m.: 1) Estonja, 2) Polska, 3) Łotwa. Skok w dal: 1) Rudits (Ł), 2) Raehm (E), 3) Sikorski (P). Pchnięcie kulą: 1) Suuk (E). 2) Dimsa (Ł), 3) Heljasz (P). Rzut oszczepem: 1) Jurgis (Ł), 2) Suuk (E), 3) Ansson (E). Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Estonia (64 pkt.). druga Polska (53.5 pkt.), trzecie miejsce Łotwa (50 pkt.).

„Paryż podżega Warszawę!..“

JAK „LOKAL-ANZEIGER“ UŁATWIA SOBIE ZADANIE, BY NIEZDARNIE USPRAWIEDLIWIĆ PROWOKACJE NIEMIECKIE NA GRANICY POLSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. czerwca. (Z) Z Berlina donoszą: Prasa niemiecka zdając sobie sprawę, iż **zastrzelenie funkcjonarjusza polskiej straży granicznej i sprawa rzekomego naruszenia granicy niemieckiej, bynajmniej nie została wyczerpana, znów snuje fantazje na temat jeszcze jednej afery szpiegowskiej.** Rekord pod tym względem osiągnął **„Lokal Anzeiger“**, tłumacząc ten nowy mord jako **następstwo rozkazu, otrzymanego przez polską straż graniczną z Warszawy, ażeby w zetknięciu z urzędnikami niemieckimi i osobami cywilnemi, robiła natychmiast użytek z broni palnej (?).**

Z innych doniesień prasy niemieckiej wynikałoby jednak, że **Kachela w rzeczywistości odbywał jedną ze swych stałych wycieczek informacyjnych do Prostkowa w związku ze zwalczaniem przemytnictwa, szerzącego się na tym odcinku.** Czy niemiecki asystent celny pozostawał w zmowie z przemytnikami i uwiadomiony został przez nich o pobycie Kacheli na terytorjum niemieckiem, **wykaże śledztwo.** Takie czy inne pozory zabójstwa pod Prostkami **nie zmieniają jednak faktu eksploatowania zajścia przez propagandę niemiecką jako jeszcze jednej dywersji przeciwko „płonącej“ granicy.**

Pod tytułem **„Paryż podżega Warszawę“** niemiecka prasa nacjonalistyczna przytacza wywody paryskiej **„Liberte“** w związku z zajściem zagranicznem pod Prostkami. Dziennik paryski **czyni Hindenburga bezpośrednio odpowiedzialnym za niemiecko - polskie konflikty graniczne.** Obserwując ciągle powtarzające się zajścia — pisze dziennik — **należy zapytać, co uczyni Marsz. Piłsudski, jeżeli konflikty te powtarzać się będą częściej.** Hindenburg wypoczywa rzekomo w Prusach Wschodnich, zapytać jednak należy, **czy stary żołnierz rzeczywiście poświęca czas wypoczynkowi, czy też korzysta ze sposobności, by w pobliżu granicy polskiej skontrolować pewne wojskowe przygotowania.** W obliczu znanych uczuć Niemiec w stosunku do Polski **każde przypuszczenie jest uzasadnione.** W każdym razie — pisze dziennik paryski — pewne poszlaki wskazują na **wcześniejszą czy późniejszą katastrotę.**

SŁOWNA NOTA POLSKA.

Warszawa, 21. czerwca. (PAT). Dochodzenia z przebiegu zajścia, na skutek którego został zastrzelony funkcjonarjusz polskiej straży granicznej **Wincenty Kachela**, z placówki Kosówka, prowadzone ze strony polskiej przez komisję pod przewodnictwem starosty powiatu w Grajewie, oraz ze strony niemieckiej pod przewodnictwem landrata w Ełku, nie doprowadziły do ustalenia szeregu ważnych okoliczności przebiegu zajścia. .

Wobec powyższego, Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało w dniu 21 bm. **słowną notę do poselstwa niemieckiego w Warszawie, zawierającą propozycję niezwłocznego dodatkowego zbadania powyższego zajścia przez parytetyczną komisję polsko-niemiecką,** któraby mogła doprowadzić do całkowitego wyświetlenia przebiegu incydentu.

LASY PŁONĄ

Białystok, 21. czerwca. (PAT) Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar lasów nadleśnictwa Zamojskiego w Puszczy Białowieskiej, pow. wołkowyskiego. **Spłonęło 200 ha drzewostanu starego i młodego.** Zagrożonych poważnie jest kilka tysięcy ha lasów państwowych.

DWIE OFIARY POŁOWU RYB.

Wilno, 21 czerwca. (PAT). W pobliżu Olkienicz na rzece Mereczance zaszedł **tragiczny wypadek z powodu barbarzyńskiego sposobu łowienia ryb.** Mianowicie dwaj mieszkańcy Olkienicz **Tyszkowski i Wołowicz** udali się na rzekę Mereczankę, gdzie za pomocą granatów ręcznych urządzili **połów ryb.** W czasie rzucania granatów do wody **jeden z nich eksplodował przedwcześnie, zabijając Tyszkowskiego na miejscu, oraz ciężko raniąc jego towarzysza.** Wołowicza w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Olkieniczach, **gdzie walczy ze śmiercią.**



Sesja sejmowa została zamknięta

CENTROLEW WYSTĄPI Z ŻĄDANIEM ZWOŁANIA NOWEJ SESJI NADZWYCZAJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. czerwca (Z). Jak się dowiaduję, zarządzeniem z dnia 20. bm., doręczonem p. Marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu w dniu dzisiejszym, p. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu.

W związku z zamknięciem sesji sejmowej przez p. Prezydenta, przedstawiciele Centrolewu postanowili dziś wieczorem wszcząć akcję o wystąpienie z inicjatywą w sprawie zwołania nowej sesji Sejmu z szerokiem umotywowaniem i przedstawieniem p. Prezydentowi z punktu widzenia prawnego uzasadnienia żądania zwołania tej sesji

Przed kongresem krakowskim

ENERGICZNE PRZYGOTOWANIA TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (Z) Przygotowania do kongresu krakowskiego **trwają w dalszym ciągu.** W gmachu sejmowym pozostali **przedstawiciele Centrolewu, którzy układają szczegółowe plany kongresu, teksty rezolucyj i tekst nowej odezwy do społeczeństwa, która będzie wydana w Krakowie.** W toku dyskusji przedstawicieli Centrolewu zwrócono uwagę na **konieczność zredagowania w krótkich lapidarnych słowach odezwy, zawierającej najważniejsze postulaty i hasła w wyraźnej formie.** Na terenie parlamentarnym rozeszła się dziś pogłoska, że do Krakowa w odpowiedzi na przygotowania Centrolewu **wyjechać mają przedstawiciele partji rządowej.** M. i. mówi się o projektowanym wyjeździe do Krakowa z różnych stron kraju **kilkunastu batal'jonów strzelca.** Specjalna komisja poselska udała się już do Krakowa i na miejscu przygotowuje kwatery, biura i teren dla odbycia zgromadzeń

Pani ministrowa ma głos!

SZCZERE SŁOWA O INDJACH WPROWADZIŁY W KŁOPOT RZĄD MAC DONALDA.

Londyn, 21. czerwca. (PAT) **W kłopotliwej sytuacji znalazł się rząd z powodu przemówienia wygłoszonego publicznie przez małżonkę ministra Handla Grahama.** Pani Graham, przewodnicząc w dniu wczorajszym na publicznem zebraniu kobiet, zorganizowanem z ramienia Ligi pomyślności Indji w Londynie, wygłosiła przemówienie, w którem **ostro krytykowała stanowisko rządu w sprawie Indji.**

„To nie nasz kraj — mówiła p. Graham — **nie mamy żadnych praw do niego. Narzucanie Indjom naszej opieki i cywilizacji jest gwałtem. Raport komisji Simona nie przyczynił się wcale do lepszego wzajemnego zrozumienia.** Dzienniki podkreślają to przemówienie żony członka rządu, wybitnego ministra, jako **godne pożałowania.**

KRÓTKOTERMINOWE POŻYCZKI POTANIAŁY.

Warszawa, 21. czerwca. (PAT) W związku ze zniżeniem przez Bank Polski stopy dyskontowej, p. minister skarbu zarządził **obniżenie oprocentowania krótkoterminowych pożyczek, udzielanych ze Skarbu Państwa związkom samorządowym z 7 proc. na 6.5 proc.**

ROZBUDOWA SOWIECKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Moskwa, 21. czerwca (PAT) Według opracowanego przez władze naczelne **5-letniego planu rozbudowy floty handlowej**, flota ta po wykonaniu tego planu posiadać ma 551 statków o ogólnym tonażu około dwa i pół miljona ton. Tym czasem wszystkie doki ZSSR. **w ciągu tych 5-ciu lat nie będą w stanie zbudować więcej, niż 224 statki o pojemności niespełna jednego miljona ton.** Wobec powyższego wyłania się konieczność **budowy nowych doków i nowych fabryk maszyn okrętowych.** Powstał projekt zbudowania takich właśnie zakładów w Marjampolu.

Z powyższej informacji wynika, że ponieważ braki powyższe spostrzeżono już w trakcie wykonania tzw. „Piatiletki“, a budowa nowych doków i fabryk jest dopiero projektowana, **„Piatiletka“ w marynarce handlowej sowieckiej nie da się wykonać.**

Znamiennny sprzeciw Hoovera.

Dlaczego Sowiety nie otrzymają

samolotów amerykańskich i innych artykułów wojennych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA, 21. czerwca. (Z). W kołach politycznych z wielkiem poruszeniem przyjęto do wiadomości decyzję prezydenta Hoovera w sprawie wstrzymania wykonania obstalunku na 20 samolotów bombardowych dla Rosji sow. Według nadeszłych dziś do Warszawy informacyj, prez. Hoover zarządził wstrzymanie obstalunku w sposób jaknajbardziej kategoryczny. Kontrakt na dostarczenie tych maszyn został podpisany pomiędzy przedstawicielstwem handlowem sowjeckiem w Nowym Jorku a towarzystwem budowy samolotów w Nowym Jorku i Baltimore. **Cała należność za samoloty miała być zapłacona z góry.**

Bardzo charakterystyczny jest komentarz i uzasadnienie prez. Hoovera, z jakiego powodu zapadła jego decyzja. M. i. czytamy: Ze względu na obostrzone stosunki panujące w krajach sąsiadujących z Rosją sowjecką, jak i w Indjach i Afganistanie, oraz na naprężone stosunki wzdłuż granicy polsko-sowieckiej, prez. Hoover oświadczył, że nie życzy sobie, aby Sowjetom dano do ręki tak ważną broń na wypadek wojny. Rozporządzenie prez. Hoovera posuwa się jeszcze dalej.

Polega ono bowiem nie tylko na rozwiązaniu kontraktu na kupno partji samolotów, lecz **nakazano firmie Gleen niezwłocznie anulować umowę, w myśl której kilkudziesięciu inżynierów - techników sowieckich miało przybyć do Ameryki, aby przejść kurs instruktorski w zakładach Gleen.**

Departament wojny Stanów Zjednoczonych **zabronił pozatem firmie ze względu na bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych wybudować w okolicach Moskwy filję fabryki.** Min. marynarki jednocześnie z oświadczeniem prez. Hoovera wydało następujący komunikat: Ze względu na sprzeciw Min. spraw zagran., **Min. marynarki zakłada kategoryczne veto przeciw dostawie samolotów do Rosji sowieckiej.** Ze względu na obecną sytuację polityczną Min. marynarki i wojny w porozumieniu z Min. spraw zagr. **rozciąga swój zakaz nie tylko na samoloty, lecz również na wszelkie inne artykuły, które mogą być użyte do celów wojennych przez rząd Sowjetów.**

Decyzja prez. Hoovera **zakomunikowana już oficjalnie,** wywołała ogromne wrażenie w warszawskich kołach politycznych. Warszawska prasa wieczorna opatruje decyzję prez. Hoovera **szeregiem komentarzy.**

DZIELNY CZYN PALACZA KOLEJOWEGO.

Warszawa, 21. czerwca. (PAT) Dnia 19. bm. o godz. 11 w krakowskiej dyrekcji kolejowej, między stacjami **Wapienica — Jaworze — Jasienica,** pociąg pośpieszno-towarowy Nr. 2262. najechał **na trzyletnią Stanisławę Kominek.** Dziecko zostało lekko ranne. W czasie, gdy pociąg najeżdżał na dziewczynkę, **wyskoczył z parowozu palacz i wyciągnął ją z pod cylindrów lokomotywy.**

—o—

I W CZECHOSŁOWACJI WPŁYWY PODATKOWE MALEJĄ.

Praga, 21. czerwca. (PAT) Podług ostatecznych obliczeń, wpływy podatków w ciągu trzech pierwszych miesięcy r. b. **wyniosły 1.527.5 miljonów kc., obec 1,736.5 miljonów kc. w tym samym okresie ub. r.**

Przywiązane ciało zamordowanej kobiety

PONURA ZBRODNIA W LESIE POD WARSZAWĄ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. (st) W lesie pod Zielonką koło Warszawy niedaleko szosy znaleziono wczoraj w nocy **zwłoki młodej kobiety.** Wszelkie okoliczności wskazują, iż **ma się do czynienia ze zbrodnią.** Kobieta bowiem była zamordowana w ten sposób, że **przywiązana była za szyję powrozem do drzewa. Ciało jej znajdowało się w pozycji pół siedzącej, pół leżącej.** Na brodzie i ramionach widniały **trzy rany szarpane.** Jak stwierdzono, na miejscu odbywała się **libacja.** Na białej wielkiej chustce stała **butelka po wódce i leżały resztki przekąsek.** Znaleziono kawałki kiełbasy, bułki, ogórki kwaszone itd. **Zamordowana była mężatką, świadczy o tem obrączka na palcu.** Na miejscu znaleziono kartkę, na której napisane było **nazwisko Kostko.** Nazwiska denatki nie ustalono. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, by **wyświetlić ponurą tajemnicę.**

Zwłoki Kutiepowa w wąwozie Mont Dore?

NOWA HIPOTEZA, KTÓRA STANOWI PRZEDMIOT ZAINTERESOWANIA PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. (Z) Z Paryża donoszą: Sprawa porwania **gen. Kutiepowa** stała się znów powodem sensacji dla Paryża. W jednym z wąwozów Mont Dore w środkowej Francji **znaleziono zwłoki elegancko ubranego mężczyzny.** Przybyli na miejsce dziennikarze stwierdzili **uderzające podobieństwo zwłok do porwanego generała.** Zaczęto znów snuć rozmaite przypuszczenia na temat stracenia Kutiepowa przez czekistów w samotnym wąwozie.

Nikogo nie ujęto!

WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE SUKCESY W SPRAWIE WŁAMANIA DO BANKU HANDLOWEGO OKAZAŁY SIĘ ZŁUDNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (st.) Śledztwo w sprawie zuchwałego napadu na Bank Handlowy w Łodzi **nie może ruszyć z martwego punktu.** Wszystkie dotychczasowe sukcesy **okazały się złudne.** W wyniku całonocnych przesłuchań stwierdzono, że **ujęci czterej osobnicy pod Kuninem nie mają nic wspólnego z włamaniem do Banku Handlowego.** Są to wprawdzie znani włamywacze, poszukiwani jednak za inne sprawki. Aresztowana w Katowicach **rzekoma wspólniczka włamywaczy, Kaczmarczykówna,** dama do towarzystwa w jednym z tamtejszych dancingów — jak się okazało — **również niema nic wspólnego z aferą łódzką.** Policja toruńska przeprowadziwszy dochodzenia, zawiadomiła łódzki urząd śledczy, iż **trup rzekomego woźnego banku, Junga, okazał się zwłokami jednego z mieszkańców Torunia.**

Katastrofalne skutki upałów

DAJĄ SIĘ SPECJALNIE WE ZNAKI W POLSCE I W NIEMCZECH

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. czerwca. (st) Trwające od kilkunastu dni **upały zaczynają być w skutkach katastrofalne.** Na lekkich gruntach **żyta przedwcześnie dojrzewają z malutkiemi niewykształconemi ziarnami. Jarzyny, owies, jęczmień przepalone. Żar słoneczny wygina szyny kolejowe, powodując wypaczanie torów i wypadanie haków. W całym kraju szerzy się klęska pożarów.** Płoną łąki od porzuconego ognia. Zanotowano **wiele pożarów wzdłuż torów kolejowych.** Posucha trwa także w Niemczech, w szczególności Odra stała się niezdatna do żeglugi. Tymczasem **we Francji grasują burze, które pustoszą zbiory i zalewają miejscowości.** Z Anglji, Włoch, Hiszpanji i Belgji donoszą również o **burzach i gradobiciach.** Również nad Tamarą szalała gwałtowna burza, która zniszczyła zupełnie 90 domów. Dwoje ludzi znalazło śmierć w nurtach rozszalałego żywiołu.

POGODA SŁONECZNA I UPALNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (st) Dziś z wyjątkiem Pomorza, gdzie było pochmurnie, w **całym kraju utrzymywała się pogoda słoneczna i upalna.** O godz. 8 rano było w Warszawie i Kielcach 24 stopni, **w Tarnopolu** i Mławie 23, w Brześciu, Bydgoszczy, Białymstoku, Lublinie 22, **we Lwowie,** Krakowie, Pińsku, Grudziądzu i **Przemyślu** 21, w Wilnie, Poznaniu **i Zakopanem** 20, w Gdyni, Suwałkach i Kaliszu 19, **w Hali Gąsienicowej 13, w Morskiem Oku 10 stopni.**

BURZA NAD WARSZAWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (st) Dziś o godz. 4 po południu nad Warszawą **szalała burza.** Spadł bardzo obfity deszcz.

Podziękowanie.

Niniejszem poczuwam się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania **Towarzystwu Ubezpieczeń „Vita", Sp. Akc. w Warszawie, Oddział we Lwowie, ul. Hetmańska 22** za rychłe wypłacenie mi sumy ubezpieczeniowej, na którą bł. p. mąż mój — dr. Juljusz Sandauer, Dyr. Banku Hipotecznego we Lwowie, był ubezpieczony przez stosunkowo krótki okres czasu.

Polecam wobec tego każdemu wymienioną instytucję jako nader godną zaufania.

Lwów, dnia 20. czerwca 1930.

5901 **Dr. Paulina Sandauerowa.**

Pogłoski o nowem pokrzywdzeniu
nauczycieli szkół średnich.

Lwów, 22. czerwca.

Od kilku dni krąży w kołach nauczycielskich niepokojąca pogłoska, jakoby ministerstwo oświaty miało zamiar **wydać okólnik, zabraniający nauczycielom szkół średnich przyjmowania lekcyj w zakładach prywatnych.** Sprawę tę regulują już zresztą **obowiązujące dotychczas rozporządzenia.** I tak: nie wolno mieć nauczycielowi bocznych zajęć, którychby liczba łącznie z liczbą godzin w zakładzie rządowym **przekraczała cyfrę 30 godzin tygodniowo.** Jeżeli nauczyciel ma więcej niż 9 godzin w zakładzie prywatnym, musi mieć na to **specjalne pozwolenie kuratorjum.** Wreszcie dyrektor zakładu może **indywidnalnie zabronić** przyjmowania lekcji w zakładzie prywatnym, jeżeli nauczyciel z tego tytułu **dopuszcza się zaniedbania własnych obowiązków urzędowych.**

Pogłoska mówi, że i ten sposób zarobkowania ma być **zakazany,** a to ze względu **na bezrobocie, panujące w szeregach nauczycielstwa szkół prywatnych.** Argument ten jest bardzo podejrzany, albowiem jeżeli istotnie takie bezrobocie istnieje, to wywołane ono zostało nie brakiem posad, ale po pierwsze dlatego, że **nowy narybek nauczycielski ciśnie się do miast** i nie chce jechać na prowincję, gdzie jest miejsca w bród, szczególnie na Kresach nawet w zakładach rządowych, a powtóre dlatego, że **skutkiem ciasnoty gotówkowej nawet w miastach nie tworzy się nowych szkół prywatnych, któreby mogły zaspokoić głód kształcenia młodzieży.** Wszak już w tym roku rządowe zakłady średnie nie mogły przyjąć **nawet jednej trzeciej zgłaszających się uczniów z powodu braku miejsca.** Nacisk na szkołę średnią, a szczególnie gimnazjum niższe jest tak silny, że niejednokrotnie dochodzi **do ostrych starć słownych, spazmów, zaklęć i t. p. konfliktów.** Mimo, że gimnazjum niższe zostało zrównane z 3-ma ostatniemi klasami szkoły powszechnej **zaufanie do szkoły średniej nie tylko nie słabnie, ale się potęguje.**

Lekarstwo zatem na tę bolączkę **leży nie w dalszem dręczeniu i tak już poniżonego i spauperyzowanego nauczycielstwa rządowych szkół średnich, lecz w powiększeniu liczby zakładów.** Jeżeli państwo ze względów oszczędnościowych nie może pozwolić sobie na tworzenie nowych klas, to przynajmniej winno popierać i wzbudzać inicjatywę prywatną w organizowaniu nowych zakładów i **wtedy nie będzie bezrobocia,** a nawet może zabraknąć pracowników.

Jakkolwiek w pesymistycznie nastrojonych kołach nauczycielskich mówi się, że **od Warszawy wszystkiego spodziewać się można** i na podstawie wielu już przykrych doświadczeń obawy ich **są uzasadnione,** to jednak nie wierzymy, aby ministerstwo czyniło **zamach na rzekomo wysokie zarobki nauczycieli.** W konsekwencji bowiem należałoby wielu dygnitarzom odebrać **członkostwo w radach nadzorczych przedsiębiorstw półrządowych i prywatnych.**

Z tego też względu należy wyrazić nadzieję, że **pogłoska, o której piszemy, okaże się plotką,** zmyśloną przez złych ludzi celem wywołania defetyzmu i powiększenia już i tak pesymistycznych nastrojów.

Jeszcze w sprawie premjówek budowlanych.

ZAMIAST 50, NALEŻY EMITOWAĆ 100 MILJONÓW.

Lwów, 22. czerwca.

W związku z wczorajszą notatką o **przydziale subskrypcyjnym pożyczki budowlanej,** otrzymujemy od znanego w tutejszych kołach bankowca następujące uwagi:

Jest faktem wiadomym, iż Syndykat gwarancyjny mając pewne dane, **że pożyczka została przeszło dwukrotnie pokryta w subskrypcji, zadecydował o zamknięciu subskrypcji w tydzień po jej rozpisaniu.** W rzeczywistości większość subskrybentów wpłaciła już poważniejsze kwoty **wystarczające na pokrycie stu miljonów** (a nie 50), tak że należałoby w interesie obopólnym **wykorzystać tę okoliczność.** Rząd winien więc już teraz **wydać jednorazowo całą w ustawie ramowej przewidzianą pożyczkę w wysokości 100 miljonów** — 2 serje —, publiczność zaś otrzymałaby w całości obligacje subskrybowane. Interes realny wymaga tego, **by błąd ten naprawić** emitując w całości 100 miljonów, a nie dopiero w początkach przyszłego roku; naprawa jest bardzo łatwą i **da się jeszcze teraz uskutecznić.**

MIMOCHODEM.

O bezceremonjalności.



Hilary mówił:

— Zawsze imponował mi tupet. Jest w nim coś zdobywczego, coś, co paraliżuje wszelką odpowiedź i zmusza do uległości. Natura nie dała mi tej cnoty. Ostre, cięte odpowiedzi przychodzą mi stale na myśl po niewczasie, a głęboka irytacja, że komuś w ciągu dnia pozwoliłem się szpetnie nabrać, nęka mię zwykle dopiero w łóżku, gdy chciałbym zasnąć. A jednak nie potrafiłbym się na takiego człowieka obrazić; ja mu zazdroszczę, ja go podziwiam.

Westchnął i ciągnął dalej:

— Niedawno byłem na boisku Sokoła na uroczystości, przerwanej pamiętną ulewą. Od rana zbierały się groźne chmury. Miałem oczywiście parasol, z którym nie rozstaję się nawet podczas pięknej pogody. Na wszelki wypadek wlokę ze sobą ten sprzęt mało estetyczny i chętnie wykpiwany. Natomiast dwie znajome panie, które spotkałem, nie uważały za wskazane uzbroić się w parasol, uznały jednak za stosowne wydać na mój widok okrzyk radości i zawołać z rozbrajającą naturalnością: „Doskonale, że pan ma parasol, bo zdaje się będzie deszcz!" Uważa pan — jeden parasol na trzy osoby.

— A jak się skończyło?

— Na szczęście dobrze. W panice, jaka wybuchła, obie lekkomyślne i wygodne kobiety zgubiły się. Dzięki temu oszczędzony mi został gest rycerski o najbardziej nierozumnym wyniku: ja, który zawsze noszę parasol, byłbym zmokł do nitki, dlatego tylko, że...

Przerwałem:

— Rozumiem pańskie uczucia. — Sam byłem raz w podobnej sytuacji. Przyszedł do redakcji jakiś petent z dość natarczywie sformułowaną prośbą o zamieszczenie bezpłatnego komunikatu. Odmówiłem, komunikat bowiem dotyczył imprezy dochodowej i nie zasługiwał ten samem na ulgi. Zaczął nalegać, jęczeć, powoływać się na wpływowe osobistości i inne redakcje, które jakoby „nie robiły takich trudności". Zmęczony, uległem i przyrzekłem że komunikat będzie. Wówczas ów petent uśmiechnął się i rzekł: „Ale komunikat musi być powtórzony trzykrotnie, bo inaczej nie ma wartości".

— Naturalnie — odmówił pan z oburzeniem?

— Nie, panie Hilary, ja mam pańskie usposobienie. Oburzałem się znacznie później, a na razie byłem dość zdumiony, aby zgodzić się na wszystko. I mnie także imponują typy zdobywcze.

Zatopiliśmy się w smutnych rozmyślaniach. W końcu Hilary szepnął:

— Tym ludziom zawsze się dobrze wiedzie. Pożyczają pieniądze... i nie oddają, a my lękamy się i wstydzimy upomnieć. Żądają najrozmaitszych świadczeń z tą swobodą, jakby nam robili uprzejmość.

Korzystają z naszych kołnierzyków, na letnisku gotują w naszych garnkach, ponieważ im „nie opłaciło się wozić z tym kramem", zabierają nam z przed nosa to, co zdobyliśmy w trudzie, w teatrze „mieniają się" z nami o nasze lepsze miejsca, ponieważ z ich miejsc „nic nie widać", na wycieczkach konsumują nasze prowianty, bo własnych nie chciało im się nosić, a „umierają z głodu", okrywają się naszymi płaszczami, bo jest im zimno, co jest katastrofą, podczas gdy nasze katary są czemś pospolitem i naturalnem. Wszystko to robią z beztroskim uśmiechem i tem miłem zadowoleniem, jakiego doznajemy, popełniwszy dobry dowcip. W pociągach, przyszedłszy w ostatniej chwili, usuwają nas z miejsc, które przezornie zabezpieczyliśmy sobie przed godziną. Wizyty składają w porze dla nich dogodnej, dziwiąc się, jeśli nie jesteśmy wcześnie rano dość starannie ubrani. Życzenia imieninowe składają osobiście dzień przedtem i co najmniej dwa dni potem, żądając, abyśmy przez cały czas kołkiem tkwili w domu, czekając, kiedy raczą się zjawić. Nie mogą pojąć, jak może istnieć coś tak bezsensownego, jak nasza wygoda, nasze potrzeby, nasze upodobania. Tyranizują nas logiką, inną i — jak się zdaje — skuteczniejszą od naszej.

Pewien znajomy zażądał niedawno odemnie protekcji w sprawie, niegodnej poparcia. Gdy poważyłem się zaoponować, zachował się tak, że wreszcie sam zacząłem błagać, by zechciał przyjąć me usługi. Rzecz szczególna: gdy ja mam kogoś o coś poprosić, sto razy namyślam się i zwalczam jakieś przykre ściskanie w gardle, a oni żądają wszystkiego od nas jak należnego im trybutu. Sami prowadzą życie lekkomyślne, wyrzucają pieniądze, by sięgać do naszych oszczędności, robionych kosztem tylu wyrzeczeń. Uważają się za istoty stworzone poto, by inni im służyli, a życie zamiast rozczarować ich, potwierdza ich opinję.

Może jeszcze się poprawimy?

Hilary odparł z goryczą:

— Wykluczone. Ani my, ani nasze dzieci. Wbrew rozsądkowi wychowuję Marcelka w duchu zasad, których padam ofiarą. Wiem, że robię go w ten sposób bezbronnym, a jednak muszę. Może jestem zbrodniarzem. Zabijam w nim bezczelność, zamiast rozwijać ją i tkliwie pielęgnować.

Na ławkę, na której siedzieliśmy, wtłoczyło się większe towarzystwo, bez ceremonji zgniatając nas i spychając na koniec. Musieliśmy przerwać rozmowę, ponieważ skutkiem zgiełku ich rozmowy nie słyszeliśmy się wzajemnie. Wreszcie wstaliśmy, aby im nie przeszkadzać.

POSELSTWO PORTUGALSKIE W WARSZAWIE.

Lizbona, 21. czerwca. (PAT) Wczoraj na posiedzeniu Rady ministrów zapadła uchwała **utworzenia w Warszawie poselstwa II. klasy.**

—o—

ŚP. JAN MOSZCZEŃSKI.

N. Jork, 21. czerwca. (PAT) W Brooklynie zmarł **Jan Moszczeński**, inżynier-mechanik, wynalazca, kawaler orderu Polonia Restituta. Zmarły liczył 65 lat.

—o—

ZJAZD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (Z) Jak się dowiaduje Wasz Korespondent Związek legjonistów wyznaczył tegoroczny **zjazd legjonistów na 10. sierpnia do Radomia. Marsz. Piłsudski przyrzekł swój udział w zjeździe.**

—o—

PAMIĄTKOWE ZNACZKI POCZTOWE W 10-LECIE „CUDU NAD WISŁĄ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. czerwca. (Z) Jak się dowiadujemy min. poczt i tel. postanowiło z okazji 10-letniej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej **wydać pamiątkowe znaczki pocztowe.**

NAPAD UZBROJONYCH TRAGARZY NA WÓZ TRAMWAJOWY.

Warszawa, 21. czerwca. (st) Władze śledcze stolicy prowadzą dochodzenia **w sprawie niezwykłego napadu uzbrojonych w rewolwery tragarzy na wóz tramwajowy.** Przed kilku dniami o godz. 8 wieczorem rozegrało się zajście **na rogu Franciszkańskiej i Nowiniarskiej** między członkami dwu zwalczających się związków tragarzy. Jak wiadomo, walka ta trwa od szeregu miesięcy i obfituje w cały szereg starć i napadów. Zaatakowani przez przeciwników politycznych niejaki Ausgand, Grudzień, Erlich, Szkuta **wskoczyli do przejeżdżającego tramwaju, usiłując schronić się przed napastnikami.** Ci jednakże w liczbie 8 osób nie zaniechali pościgu i **pod grozą rewolwerów zatrzymali wóz na rogu Franciszkańskiej i Nowiniarskiej i wywlekli na ulicę wyżej wymienionych.** Wśród pasażerów tramwaju i przechodniów powstała — rzecz zrozumiała — **wielka panika.** Przechodnie pochowali się do bram, na miejsce zajścia **przybyło kilku policjantów.** Tymczasem napastnicy pobili ciężko Ausganda, którego policja odwiozła do Pogotowia, a następnie do szpitala. Przy pomocy przechodniów **aresztowano wszystkich napastników.** Aresztowani odstawieni zostali do więzienia. Podali się za członków związku tragarzy, pozostającego pod egidą PPS. (fr. rew.). Pobici zaś należą do związku zawodowego tragarzy, pozostającego pod wpływem PPS. CKW.

Dr. Marczyński komisarzem Kasy Chorych we Lwowie.

Częstochowa, 21 czerwca. (PAT). Dotychczasowy komisarz Kasy chorych w Częstochowie **dr. Józef Marczyński**, przeznaczony został na stanowisko komisarza Kasy chorych we Lwowie.

Piękna uroczystość w poradni T.O.M.

Lwów, 22 czerwca.

Z okazji ‚Tygodnia Dzieci T. O. M." odbyła się w dniu 21. bm. w pięknie przystrojonym lokalu Poradni TOM. dla Matek i niemowląt **podniosła uroczystość dekoracji odznaką honorową** Polskiego Komitetu Opieki nad dzieckiem w Warszawie pozostającego pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej, **jednej z matek zarejestrowanych w Poradni**, która mimo ciężkich warunków życia utrzymuje swe dziecko we **wzorowej pielęgnacji i czystości.**

Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp. prezesowa **Woycicka** przewodnicząca Centralnego K. O. T. O. M., p. sędzina **Serkowska** przewodnicząca lw. K. O. T. O. M., dr. Józef **Serkowski** wiceprezes T. O. M. w imieniu Prezesa Sądu Apelac. i T. O. M. Woycickiego, starosta powiatowy **Eckhardt**, dyr. **Zgórski** imieniem konsula Baczewskiego, ks. **Liszka**, ks. **Bilinkiewicz**, lekarz Poradni dr. Smerek, ppułk. **Lachowicz**, naczelnik gminy Zniesienia **Różycki**, inspektor zakładów wych. T. O. M. we Lwowie p. **Lewkowski.**

Do obecnych matek przemówił w podniosłych słowach w imieniu p. prezesa Woycickiego dr. **Józef Serkowski,** wiceprezes T. O. M. Po przemówieniu udekorował p. **Anielę Klucznikową,** matkę jednego z dzieci zarejestrowanych w Poradni T. O. M. **odznaką honorową** Polskiego Komitetu Opieki nad dzieckiem w Warszawie i wręczył jej dyplom.

Następnie prezesowa **Woycicka** złożyła niemowlęciu na szyję **złoty medalik z łańcuszkiem jako dar T. O. M.** polecając niemowlę opiece Królowej Korony Polskiej.

Dom, w którym straszy.

HISTORJA ROMANTYCZNA, ALE ZUPEŁNIE AUTENTYCZNA

Lwów, 22. czerwca.

( ) W Marsylji znajduje się na peryferjach miasta gudynek, zwany przez mieszkańców miasta **„domem strachów".** Ponieważ przed kilkoma laty cała rodzina, złożona z małżeństwa i czworga dzieci, padła tam ofiarą **wyrafinowanego morderstwa** — w Marsylji utarło się przekonanie, iż w domu tym **„straszy".** Toteż właściciel nie mógł mimo wszelkich starań znaleźć **ani lokatorów ani nabywców.**

Wreszcie zgłosił się niejaki Lecore, emerytowany urzędnik, który oświadczył gotowość zakupienia domu i **zamieszkania w nim** wraz z małżonką. Uszczęśliwiony właściciel, postawił **cenę bardzo niską tak**, że niebawem **dobito interesu.**

Lecore zamieszkał w budynku. W Marsylji **zawrzało.** Podziwiano ogólnie urzędnika i jego żonę. Niebawem jednak nastąpiły wypadki, które w mieszkańcach Marsylji utrwaliły jeszcze **przesądną wiarę w duchy,** grasujące w fatalnem budynku.

Oto pewnego wieczora ujrzeli sąsiedzi panią Lecore, która z wyrazem największego przerażenia, wybiegła ze swego domu, krzycząc przeraźliwym głosem:

— Ratunku! Pomocy! On mnie zadusi!

Okazało się, że owego wieczora Lecore wyszedł z domu, pozostawiając żonę w towarzystwie służącej. W pewnej chwili — służąca była właśnie w kuchni — zdawało się pani Lecore, że słyszy jakiś **podejrzany szmer** w przyległym pokoju. Weszła tam i wówczas w jej podniesionej wyobraźni

zjawił się upiór

ze straszliwą raną, z której **broczyła krew.**

Pani Lecore uciekła, przyczem z przerażenia **omal nie dostała pomieszania zmysłów.**

Jej mąż, dowiedziawszy się o przygodzie, nazwał żonę histeryczką i oświadczył, że mimo wszystko

nie opuści dom,

choćby miał w nim zamieszkać nawet sam. I rzeczywiście mimo perswazji krewnych i znajomych mieszka Lecore sam w domu strachów. Żona jego bawi narazie u swojej matki. Mieszkańcy zaś Marsylji oczekują dalszych nieszczęść, jakie zwalą się na

upartego „niedowiarka",

który — jak się okazuje — jest **człowiekiem bardzo dzielnym i prawdziwie nieustraszonym.**

—o—

BADANIA NAD PROMIENIAMI WZROSTU.

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiego Towarz. lekarskiego przedstawił dr. Politzer obecny stan badań nad tzw. **promieniami wzrostu,** odkrytemi przez badacza rosyjskiego **Gurewicza.** Uczony niemiecki dr. Kornfeld przeprowadził na **korzeniach cebuli i na kulturach bakterji** eksperymenty dowodzące istnienie tych promieni. Doświadczenia dokonane na organiźmie ludzkim doprowadziły do tego rezultatu, że tylko trzy grupy organizmu ludzkiego wysyłają promienie wzrostu, a mianowicie **mózg, szpik kostny i krew.** U chorych na raka traci krew zdolność wysyłania wspomnianych promieni, podczas gdy komórki raka zdolność tę nabywają. Przy innych chorobach, jak np. przy chorobach zakaźnych, **grużlicy, syfilisie** itp. nie następuje tego rodzaju przesunięcie zdolności wysyłania promieni wzrostu. Prelegent wyraził nadzieję, że doświadczenia z promieniami wzrostu wskażą nową drogę do wcześniejszej djagnozy raka.

—o—

Kahał wyrzuca na bruk sieroty?

Lwów, 22. czerwca.

Z powodu rzekomego wyrzucenia na bruk sieról z realności żyd. gminy we Lwowie **otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie faktu,** z którego wynika, że **nikt nie został wyrzucony na bruk,** że sieroty, o które chodzi **bez przerwy** mieszkają **w tym samym domu** i że radca Ornstein, na podstawie porozumienia i za zgodą odnośnej lokatorki ulokował u niej jako sublokatora swoją zamężną córkę, której mąż jest funkcjonarjuszem Gminy i jako taki miał prawo zabiegać o mieszkanie, za które czynsz wpłaca. Cała sprawa datuje się od pół roku wstecz, nikt nie został mieszkania pozbawiony i nikt krzywdy nie poniósł.

—o—

„Czerwony kogut"

Lwów, 22 czerwca.

(—) Ubiegłej nocy 2 nieznanych sprawców **podpalilo dom mieszkalny Wasyla Szczura** w Przyłbicach (pow. Jaworów), a gdy poszkodowany Szczur zauważył sprawców i wybiegł za nimi z mieszkania **oddali oni do niego dwa strzały, które chybiły.** Pożar zniszczył dach. Szkoda powstała wynosi 700 zł. Podpalenia dokonano z zemsty za **wyjawienie przez Szczura policji sprawców kilku kradzieży.** Dochodzenia w toku.

—o—

—o—

STRĄCIŁ ŻONĘ I DZIECI Z NADBRZEŻNEJ SKAŁY.

New Haven, 21. czerwca. (PAT). (Półn. Ameryka). Miał tu miejsce wstrząsający wypadek, mianowicie jeden z mieszkańców, dotknięty nagłym atakiem szału, **zamordował swą żonę i czworo dzieci, strącając je z olbrzymiej nadbrzeżnej skały.** Następnie szaleniec opuścił się na niższy występ skalny i rzucił się w przepaść. Nieszczęśliwiec poniósł śmierć na miejscu

—o—

ZATRUTE POTRAWY

Stanisławów, 21. czerwca. (PAT) Onegdaj podczas uczty weselnej w domu włościanina Tarasiewicza, w Marjampolu, niewyśledzony **sprawca zatruł potrawy,** wskutek czego 22 osób uległo, w większym lub mniejszym stopniu, zatruciu. Aresztowano 2 osoby, podejrzane o ten czyn oraz powiadomiono o tem sędziego grodzkiego w Haliczu.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

20 dzień rozprawy przed sądem przys.

Czterdzieści siedm pytań dla sędziów przysięgłych.

W czwartek oczekiwany jest wyrok w procesie U. O. W.

Lwów, 22 czerwca.

(—) Wczoraj po czterotygodniowej wyczerpującej rozprawie, **postępowanie dowodowe w procesie terorystów z U. O. W. zostało ukończone**, wobec czego w poniedziałek **rozpocznie swe wywody prokurator**, a w czwartek nastąpi **ogłoszenie wyroku.**

Przed zamknięciem postępowania dowodowego, przesłuchano jeszcze wezwaną do rozprawy na wniosek obrony **emer. nauczycielkę z Kołomyi p. Lubę Witwicką.** Świadek ten mieszka u matki Popadiuka i podaje, że od połowy lipca do połowy sierpnia **Popadiuk bawił w Kołomyi, a następnie wyjechał do Worochty.** Siostra Popadiuka, Iwantyszynowa, wraz z mężem przyjechała z końcem sierpnia do Worochty, a Popadiuk przybył tam jeszcze przed nimi.

S. s. o. Peter: A skąd pani wie, że Popadiuk wyjechał do Worochty?

Św.: Mówiła mi to jego matka.

Przew.: W śledztwie pani tak dokładnie nie mówiła.

Św.: Byłam wtedy zmęczona i nie przypominałam sobie szczegółów.

Następnie przesłuchano siostrę Popadiuka, **Olenę Iwantyszyn**. Świadek ten w śledztwie uchylił się od zeznań, obecnie jednak **wyraził gotowość złożenia zeznań.** Popadiuk przyjechał d. 5 sierpnia do Worochty i zamieszkał w pensjonacie „Oseła“ na strychu.

Przew.: Mąż pani zeznał, że Popadiuka wszystkiego raz widział. Jak pani to wytłumaczy?

Św.: Mój mąż był bardzo zajęty, a wogóle był niezadowolony z przyjazdu mego brata.

Na tem ukończono przesłuchania tego świadka, a wobec nieprzyjazdu trzeciego powołanego do rozprawy świadka, **nauczyciela Horna** z Włodzimierza Wołyńskiego, zrezygnowano z jego przesłuchania.

W tem miejscu zabiera jeszcze głos **adw. dr. Hankiewicz.** Stawia wniosek na powołanie w charakterze świadka **Alberta Urbańskiego**, zamieszkałego w Pradze przy ul. Komeńskiego u pana Wądraczka, na okoliczność, iż on wie, że **prawdziwym sprawcą podłożenia bomby na Targach Wschodnich jest Platon Połotniuk (morderca śp. Hnka), który zbiegł zagranicę)**, mieszkający obecnie w Gdańsku, przy ul. Bernweg 4 i na tę samą okoliczność **adwokata dr. Bilaka** w Gródku Jagiellońskim, **przed którym Połotniuk do czynu się tego przyznał.**

Prokurator wnioskom tym się sprzeciwił twierdząc, że są to zwykłe „fajerwerki“. Trybunał podzielił zdanie prokuratora i **oba wnioski odrzucił, poczem przewodniczący ogłosił postępowanie dowodowe za zamknięte.**

Następnie odczytano sędziom przysięgłym postawione im pytania **w liczbie 47,** obejmujące 23 arkusze białego pisma maszynowego. Odnośnie do pierwszych 7 oskarżonych, Trybunał postawił sędziom przysięgłym **pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej** oraz dalsze pytania w kierunku zbrodni dynamitowej, namawiania do podpalania oraz namawiania do napadu rabunkowego na karetkę, oraz ewentualne pytanie na wypadek zaprzeczenia pierwszego pytania **w kierunku dalszego współudziału w zbrodni zdrady głównej.** Co do dalszych 10 oskarżonych Trybunał postawił pytania w kierunku dalszego udziału w zbrodni zdrady głównej i w **kierunku zbrodni dynamitowej itd.**

Po odczytaniu tych pytań przewodniczący zarządził **przerwę celem dania możności obronie przygotowania się na oświadczenie się.**

Po przerwie adw. dr. **Starosolski** imieniem ławy obrońców wniósł o postawienie odnośnie do wszystkich oskarżonych **pytania w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z par. 65 u. k.** oraz cofnąć pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej, i zbrodni dynamitowej i postawić ewentualne pytanie na wypadek potwierdzenia pytań pierwszych, że oskarżeni działali **pod nieodpornym przymusem (!)** Prokurator wnioskom tym się sprzeciwił i Trybunał pozostawił redakcję pytań bez zmiany. Na tem przerwano rozprawę do poniedziałku.

Za przykładem „Czarnej ręki“

TRAGICZNA ŚMIERĆ AMERYKANKI.

Lwów, 22. czerwca.

(—) W tragiczny sposób zakończyła życie onegdaj żona znanego wybitnego przemysłowca nowojorskiego, **mistress Karolina Wash.** Dama ta szła ulicą około godz. 11 przedpołudniem. Wyszła właśnie przed chwilą ze sklepu, w którym poczyniła pewne zakupy i chciała skręcić w przecznicę, na której znajdował się postój dorożek automobilowych. Ale na rogu ulicy rozległ się nagle

huk,

a przechodnie ujrzeli **stos gruzów**, walących się z urwanego gzymsu na nieszczęśliwą kobietę, która, ugodzona śmiertelnie, **skonała w godzinę później,** mimo natychmiastowej, usilnej pomocy lekarskiej.

Oczywista — nasuwało się odrazu przypuszczenie, że chodzi tutaj o

nieszczęśliwy wypadek.

Tymczasem pewne zeznania męża nie szczęśliwej kobiety naprowadziły policję na drogę, która powiodła do ustalenia, że idzie o

zbrodnię.

Oto James Wash otrzymał przed miesiącem list, w którym zażądano od niego znacznej sumy pieniężnej, a w razie odmowy zagrożono

straszliwą zemstą.

Wash chciał o tem donieść policji, żona jednak, osoba rezolutna, wyśmiała go, zaznaczając, że list jest zapewne mistyfikacją, którą należy zignorować.

Po tym liście nastąpiło kilka innych, lecz Wash za naradą żony stale rzucał je do kosza. Wreszcie sama pani Wash otrzymała

list ostrzegający,

aby nie lekceważyła sobie sprawy i skłoniła męża **do wypłacenia żądanej sumy.** A gdy i ten list małżonkowie pominęli milczeniem, nastąpiła **katastrofa.**

Wobec tych szczegółów policja nowojorska rozpoczęła staranne poszukiwania za ową tajemniczą bandą opryszków, naśladującą metody osławionej **„Czarnej ręki“.** I rzeczywiście zdołano ująć niejakiego **Smillesa,** 37-letniego subjekta bez zajęcia, który wraz z kilku podobnymi sobie nieponiami zorganizował **„towarzystwo akcyjne“.**

Smilles i dwaj jego towarzysze (innych nie zdołano ująć), mają na sumieniu **szereg nieczystych i zbrodniczych sprawek,** za co niebawem zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Afera ta wywarła wielkie wrażenie.

Londyńskie ploteczki.

DOTYCZĄ NAJPIĘKNIEJSZEJ KOBIETY W STOLICY.

Lwów, 22 czerwca.

(—) W kołach arystokracji londyńskiej omawia się obecnie żywo wypadek, który w tych dniach **zdarzył się na dworze królewskim.** Według zasad etykiety dworskiej mogą podczas corocznych uroczystości reprezentacyjnych być przedstawione królowej tylko te damy, które są **pannami lub mężatkami. Rozwódki są wykluczone!** Należy jeszcze dodać, że damy, które mają zostać przedstawione królowej, są zawsze **polecane** przez damy dworskie lub wybitne osobistości towarzystwa londyńskiego.

Tymczasem stało się przypadkowo, że wykroczono przeciwko temu przepisowi dworskiej etykiety. Wśród dam, które zostały przedstawione królowej, znajdowała się **znana piękność pani Courtney,** małżonka pułkownika angielskiej floty powietrznej. Ta dama, której portrety często są umieszczane w lodyńskich dziennikach i czasopismach, uchodzi za

jedną z najpiękniejszych kobiet w Londynie.

Pani Courtney została polecona przez **lady Salmont,** córkę damy dworskiej królowej i małżonkę generała floty powietrznej Johna Salmonta. Pani Salmont naturalnie nie wiedziała o tem, że pani Courtney

rozwiodła się

z swym pierwszym mężem, a dopiero później wyszła poraz drugi zamąż za pułkownika Courtneya. Sprawa ta dostała się na łamy prasy. Mianowicie, „London Gazette“, oficjalny organ dworu, ogłosiła niedawno następujący komunikat mistrza ceremonji: **Zawiadamia się, że przedstawienie pani Christophe Courtney na dworze zostało unieważnione.**

To oświadczenie wywołało **wielką sensację,** gdyż takie annulacje są rzeczą niezmiernie rzadką. I tak w. r. 1903 unieważniono przedstawienie pani Gordon jakkolwiek sam akt nastąpił w 12 lat przedtem jeszcze za rządów królowej Wiktorji. Londyn ma zatem temat do pogadanek, a biedna pani Courtney **cierpi** w samotności swej willi, unikając towarzystwa...

Mały ogień, wielki dym...

TRZY POŻARY W JEDNYM DNIU WYBUCHŁY WCZORAJ WE LWOWIE.

Lwów, 22. czerwca.

(—) W dniu wczorajszym **straż pożarna trzykrotnie interweniowała w mieście.** Rano o godz. 10-tej wybuchł ogień w mieszkaniu na I p. przy ul. Dembińskiego 12, gdzie z powodu wadliwej budowy komina **zajęła się podłoga.** Straż pożarna po przybyciu **wyrąbała 2 metry kwadratowe podłogi, poczem ogień ugasiła.**

W godzinach południowych **wybuchł pożar w kiosku Rabija na Wałach Hetmańskich.** Oto właściciel tego kiosku, manipulując lampą benzynową, **spowodował eksplozję, a od powstałych płomieni zajęły się stare gazety zgromadzone na stryszku. Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła.**

Poraz trzeci wreszcie interwenjowała wczoraj straż pożarna po południu **na ul. Gródeckiej 64, gdzie wskutek krótkiego spięcia w oknie wystawowem sklepu bławatnego Markusa Jozefsberga wybuchł ogień i zajęły się towary.** Powstała szkoda wynosi 100 złotych.

Aresztowanie sprawcy postrzelenia wójta w Kulawie.

Lwów, 22 czerwca.

(—) W związku z onegdajszą wiadomością o **postrzeleniu wójta w Kulawie** (pow. Żółkiew) Mikołaja Swyrydy władze policyjne donoszą, że przeprowadzono dochodzenia i aresztowano sprawcę tego postrzelenia **w osobie 44-letniego Iwana Potockiego z Kulawy, który czynu tego dopuścił się z zemsty za to, że Swyryda dwukrotnie pobił jego 18-letniego syna Andrzeja i zwracał mu uwagę, by na syna więcej uważał.** Pozatem Potockiemu **skradziono strzelbę,** a o kradzież tę podejrzewał on Swyrydę. Potockiego odstawiono do sądu.

Lwowski Teatr Miejski w Krynicy.

CZYNIONE SĄ STARANIA, ABY SEZON WYPADŁ TAM NAJOKAZALEJ.

Lwów, 22. czerwca.

W myśl dawnej, przedwojennej tradycji **teatr lwowski zjeżdża corocznie na sezon letni do Krynicy,** tego największego reprezentacyjnego państwowego zdrojowiska, dając tam szereg przedstawień. Zadanie to nie jest łatwe. Do Krynicy zjeżdża cała Polska, z wszystkich dzielnic, dużo prawdziwie wytwornej publiczności, reprezentanci władz oraz wybitni artyści i literaci. Opera i operetka lwowska w tym sezonie **będzie godnie reprezentowała Lwów,** przedstawienia są doskonale przygotowane tak muzycznie, jak i aktorsko. Oprawa dekoracyjno-kostjumowa stoi na prawdziwie europejskim poziomie. Na czele operetki są artyści tej miary, jak pp.: Wawrzkowicz, Tatrzański, Kulczycka, Korabianka, Kuligowski, Ruszkowski, Brzeska, Stadnikówna, Szosland, Kowalski, Bojanowski, Berski, Szmidt i t. d. W programie oprócz dawnych operetek, jak „Manewry Jesienne", „Skowronek", „Czardaszka", „Słodki Kawaler", „Baron Kimmel", „Paganini", zapowiedziane są nowości ostatniego sezonu, jak np.: „Róże z Florydy", „Księżniczka Chicago", oraz świetna rewja H. Zbierzchowskiego, które okazały się prawdziwemi przebojami.

Z **oper** grane będą: „Hrabina", „Żydówka", „Aida", „Traviata", „Halka", „Baron Cygański" i „Cyrulik Sewilski" oraz balety: „Scheherezada", „Postój Kawalerji", „Zaproszenie do Tańca" i „Tańce Połowieckie". W wykonaniu uroczych naszych Girlsów z solistami pp.: Ciesielskim, Faliszewskim, Martówną, Jałowiecką, Wojciechowską, Dobieckim, Chrzanowskim, Trzcianką na czele oraz z występami nieporównanych artystów Królewskiej Stołecznej Opery w Bukareszcie pp. Dobieckiej i Romanowskiego. Z działu operowego jadą pp.: Platówna, Bedlewicz, Szlemińska, Popowiczówna, Cyganik, Zopoth, Hinglerówna na czele całego zespołu operowego. Przy pulpicie staną pp. Górzyński, Lehrer, Seredyński. Zapowiedziane są również liczne gościnne występy sił pierwszorzędnych, cieszących się sławą europejską, mianowicie zapewnione są występy Ady Sari, Zenona Dolnickiego, Dębickiej i innych.

Teatr Lwowski zabiera również **chóry i orkiestrę.** Jednem słowem obecny Dyrektor Teatru Lwowskiego p. **Ludwik Czarnowski** nie szczędzi starań i kosztów, ażeby sezon w Krynicy oraz gościnne występy lwowskiej opery i operetki w teatrze miejskim w Krakowie wypadły jak najznakomiciej.

CO MOWI NEMO.

„Stare twarze"

MAMY W TEATRZE LWOWSKIM STARE TWARZE.
KTÓRE UWIELBIA I KOCHA PUBLICZNOŚĆ,
BO LAT DZIESIĄTKI MA JUŻ Z NIEMI STYCZNOŚĆ,
BO PIĘKNY TALENT ZŁOŻYŁY JEJ W DARZE.

PRZETRWAŁY ONE WIELU DYREKTORÓW
I ŻADEN NIE ŚMIAŁ WYGONIĆ ICH Z MIASTA,
BO AKTOR W TEATR KORZENIAMI WRASTA,
W KTÓRYM DOSTĄPIŁ SŁAWY I HONORÓW.

I NAGLE SPADŁA NA NAS MIOTŁA NOWA
IMPORTOWANA NIEDAWNO Z POZNANIA
I BEZLITOŚNIE ZE LWOWA WYGANIA
STARYCH AKTORÓW, ULUBIEŃCÓW LWOWA.

CÓŻ NA TO SEMPER FIDELIS LWOWIANIN?
GDZIEŻ ODDŹWIĘK TEGO BRUTALNEGO GESTU?
DLACZEGO RATUSZ NIE ZGŁOSI PROTESTU,
KTÓRY SZAFARZEM JEST TAK WIELKICH DANIN?

GDY ŻYĆ NIE DAJĄ NAM WE WŁASNYM DOMU,
CHLEB ODBIERAJĄC, KTÓREGO NIE DALI,
NIECH VETO LWOWA HUKNIE GŁOSEM GROMU
I „STARE TWARZE" OD KLĘSKI OCALI!!

Konkurs letni „Gazety Porannej".

Dzisiaj wytnij kupon Nr. 17!

Lwów, 22 czerwca.

(=) Czytelnicy nasi poznali już kolejno dogodne warunki **klimatyczne, aprowizacyjne i komunikacyjne** powstającego obecnie letniska uroczego Olesiowa, w którym zdobywcę nagrody konkursowej „Gazety Porannej" czeka **pełna swojskiego wdzięku stylowa willa.**

Lecz to, co dotychczas podaliśmy do wiadomości naszych Czytelników, nie wyczerpuje jeszcze wszystkich projektów zarządu co **do rozbudowy tego osiedla.** Olesiów rokuje w przyszłości więcej aniżeli zwykłe letnisko, a mianowicie posiada wszystkie warunki do rozwinięcia się w

poważne miejsce kąpielowe,

które powiększy liczbę istniejących już u nas **zdrojowisk.** Na terenie Olesiowa bowiem znajdują się **źródła siarczane, solne,** a w lasach Zarządu dóbr **borowina,** następnie — **źródła radjoaktywne...**

Zarząd zamierza zatem już w niedalekiej przyszłości, skoro tylko otrzyma odpowiedni kredyt, wybudować

zakład łazienkowy,

gdzie mieszkańcy Olesiowa pobierać będą mogli **kąpiele siarczane, solne,**

FEJLETON „GAZ. POR." z 23. VI. 1930.

OSSIP DYMOW.

Przedstawienie teatralne.

Właściwie nie jestem człowiekiem pobożnym — rozpoczął swe opowiadanie Mr. Perkins, gruby okrągły Amerykanin o małych chytrych oczkach — ale w niedzielę, i w dodatku przedpołudniem, nie robię już żadnych interesów, w niedzielę przedpołudniem nie należy wyczekiwać przed sklepem klijentów. Pożałuje pan, jeśli pan nie pójdzie za moim przykładem.

Było to przed wielu laty, gdy rozpoczynałem dopiero swą działalność. Po nieudanej spekulacji bawełnianej zwróciłem się do sztuki. Zostałem dyrektorem wędrownego teatrzyku. Nasz zespół składał się z trzech małp, sześciu tancerek, południowo - afrykańskiej papugi o jednej nodze, byłego tenora, który wskutek pijaństwa stracił głos, 24 wytresowanych pcheł mikroskopijnej wielkości i ze mnie w roli kasjera.

Znajdowaliśmy się podówczas w małej prowincjonalnej mieścinie w Middle-West, gdzie miałem zamiar robić niezłe interesy.

Było to w niedzielę o godzinie 11-ej przedpołudniem. O drugiej miało się odbyć inauguracyjne przedstawienie. Stałem przed kasą, która nie była jeszcze czynna, gdyż cała moja publiczność przebywała jeszcze w kościele.

Mały człowieczek z zadziwiająco głupim nosem i z parasolem pod pachą zbliżył się do okienka, wsunął głowę i rozejrzał się dokoła z bezpodstawnym uśmiechem. Nos jego błyszczał w słońcu niczem dojrzała gruszka.

— Czego pan sobie życzy? — zapytałem.

— Chciałbym zobaczyć przedstawienie — odparł, uśmiechając się ciągle — Czy mogę wejść do środka?...

— Za wcześnie — odparłem. — Przyjdź pan o drugiej i jeśli nawet się pan spóźni o pół godziny, też nie szkodzi.

— O drugiej to za późno... Po południu muszę pojechać do mego wuja do Tormenstone, który chce wypróbować swe nowe wino... Chciałbym zobaczyć te wytresowane pchły. Czy nie mógłby pan mnie teraz wpuścić?...

Spojrzałem na jego głupi nos, na uśmiechniętą bez powodu twarz, na parasol pod pachą i pomyślałem: każdy klijent jest dobry i musi być należycie obsłużony.

— Specjalne przedstawienie będzie pana drożej kosztowało — rzekłem głośno.

— Nie szkodzi — odparł. — Co te pchły właściwie robią?...

— Zobaczy pan. Radzę panu kupić bilet pierwszego rzędu. Normalna cena wynosi 75 centów, ale ponieważ urządzam dla pana specjalne przedstawienie więc muszę panu policzyć całego dolara.

Nos skinął potakująco. Człowieczek wyciągnął z kieszeni paczkę zmiętych banknotów dolarowych, wręczył mi jeden banknot w zamian za co otrzymał czerwony bilecik z napisem: „Przedstawienie teatralne".

Weszliśmy do teatru.

Było zupełnie ciemno i szczęśliwie nabyty klijent nie mógł sobie dać rady. Słyszałem jak mruczał coś w ciemnościach i stękał potykając się widocznie o różne przedmioty.

— Trzymaj się mnie pan mocno — poradziłem mu.

— Dziękuję, dziękuję... — odparł przelęknionym głosem, czepiając się mojej marynarki. — Gdzie są te pchły i co one tańczą?...

Z niecierpliwości drżał na całem ciele.

Sprowadziłem gościa do pierwszego rzędu i udałem się za kulisy.

Uderzyłem kilkakrotnie w gong, by wywołać odpowiedni nastrój. Następnie oświetliłem scenę i podniosłem kurtynę. Mój gość siedział na krześle z zapartym oddechem. Rozpocząłem przedstawienie okolicznościowem przemówieniem.

— Panie i panowie! Niniejszem mam zaszczyt...

Potem ściągnąłem marynarkę, kapelusz nałożyłem odwrotnie na głowę i zacząłem śpiewać jakąś piosenkę o Mississipi. Głosu nigdy nie miałem. Po śpiewie zacząłem tańczyć bez kapelusza. Tańców nie uczyłem się nigdy w życiu. Następny numer polegał na tem, że miałem stanąć na głowie. Kiedyś czyniłem to świetnie, lecz okazało się, że teraz zapomniałem jak się to robi; upadłem na podłogę. Publiczność była zachwycona i jednogłośnie waliła brawo. Na tem zakończyła się pierwsza część programu. Kurtyna zapadła.

W czasie przerwy woźny zaprowadził publiczność do bufetu, pełnego cudownych przekąsek. Woźnym byłem ja, publicznością — on, a przekąski składały się z twardych jaj. Ponieważ było to specjalne przedstawienie więc za jajka liczyłem podwójnie, jakkolwiek gotowałem je w Donver, owem mieście, które opuściliśmy zaledwie przed sześciu tygodniami.

Potem nastąpiło osiem uderzeń w gong i rozpoczęła się dalsza część programu. Najpierw miałem pokazać lwa. Uprzedziłem publiczność, że zwierz jeszcze się nie wyspał i dlatego może być tylko zdaleka oglądany a właściwie słyszany. Publiczność nastawiła uszy a ja udałem się za kulisy i ryknąłem trzy czy cztery razy.

— Pchły, gdzie są tresowane pchły?

gazowe, radjoaktywne i borowinowe. Przy zakładzie kąpielowym stanie **hotel z pensjonatem,** aby chcącym się kurować można było zabezpieczyć wszelkie wygody. Dla zdrowych i żądnych kąpieli może ich dostarczyć **Bystrzyca.**

Dla używania sportu i zabaw jest w projekcie budowa **kortów tennisowych, kręgielni, ujeżdżalni otwartej, ogródków dziecinnych itp. miejsc rozrywkowych.** Nadto, jakkolwiek na terenie Olesiowa znajduje się bardzo dobre źródło wody do picia, (o budowie studni już pisaliśmy), jednak jak wiadomo — w Pacykowie istnieje **źródło wody mineralnej „Dewajtis“,** która mieszkańcom Olesiowa będzie codziennie dostarczana świeża **po bardzo niskich cenach.**

Tak więc ci, którzy zakupią obecnie po niskich cenach na raty willę w Olesiowie, stoją przed perspektywą, że już za lat niewiele **posiadłość ich zyska na wartości,** gdy Olesiów przemieni się w zdrojowisko z **łazienkami kąpielowemi i wszystkiemi nowoczesnemi urządzeniami.**

Nie należy wątpić, że również i Uczestników konkursu „Gazety Porannej“ te świetne widoki rozwoju Olesiowa zachęcą do **jeszcze bardziej skrzętnego wycinania kuponów.**

Zwracamy przy tem uwagę wszystkich interesowanych, że brak jednego czy kilku kuponów z numerem porządkowym nie powinien nikogo wstrzymać od próbowania szczęścia, gdyż brakujące kupony **można uzupełnić,** nabywając w Administracji „Gazety Porannej“ odnośne numery naszego pisma.

I jeszcze jedna rzecz bardzo ważna. Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę naszym Czytelnikom, że należy nadesłać nam dopiero całą serję kuponów, złożoną z 30 sztuk. Tymczasem niektórzy Czytelnicy, jak np. p. S. G. ze Stanisławowa, posyłają nam poszczególne kupony. Upraszamy, aby tak nie postępować, gdyż te poszczególne kupony są nieważne.

Mili Czytelnicy! Stawajcie odważnie do konkursu w myśl zasady łacińskiej: Audaces Fortuna iuvat. Jeden z Was napewne będzie triumfatorem, a ponieważ szanse wszystkich są równe, dlaczego zatem nie spróbować szczęścia!

— domagała się publiczność.

Po chwili ukazałem się znowu na scenie z kawałkiem białego papieru. Na arkuszu tym rozmieszczone były wszystkie pchły w różnych pozach. — Nie widzę ich — odparł mężczyzna z nosem.

Podszedłem doń bliżej i wyjaśniłem:

— Te bestje są mikroskopijnej wielkości i gołym okiem pan ich nie dojrzy. Czy przyniósł pan ze sobą swój mikroskop?...

— Nie — odparł z westchnieniem żalu. — Niestety, nie przyniosłem...

— No, widzi pan...

I przedstawienie było skończone. Zgasiłem światło. Bojąc się ciemności znowu przytulił się do mnie. Był zachwycony przedstawieniem i stokrotnie mi dziękował. Czułem się nieco skonfudowany, gdyż ostatecznie co mu dałem za jego uczciwie zapracowany dolar?

— Dziękuję panu, bardzo panu dziękuję!... — rzekł jeszcze raz na pożegnanie i odszedł.

Gdy znikł, chciałem się przekonać jak długo trwało to przedstawienie łącznie z przerwą i nagle skonstatowałem brak zegarka ze złotym łańcuszkiem. Co gorsze, portfelu, zawierającego cały zysk z miasta Donver również nie mogłem dojrzeć — chyba przy pomocy mikroskopu, — — — którego przypadkowo nie miałem przy sobie...

Tłum. C. S.

W polskim Karlsbadzie.

Wszystkie dzielnice u stóp Naftusi.

Kardynalne płukanie wewnątrz i zewnątrz.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“.)

Truskawiec, w czerwcu.

Sezon rozwinął się tu już w całej pełni. Przy przepięknej pogodzie roi się już teraz przy źródłach i na deptaku o wszystkich porach dnia, a codziennie **przepełnione pociągi wyrzucają coraz to nowe fale kuracjuszy, przybyłych ze wszystkich stron Polski.** Bo naprawdę narzuca się tu trawestacja popularnego przysłowia: „góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem w Truskawcu, prędzej niż wszędzie“.

Przy Naftusi i Zosi, na deptaku i na terasie klubowej co chwila słyszy się wykrzykniki tego rodzaju: — A, kogo ja widzę!.. a toż to kopę lat... itp. Powitania a nierzadko uściski... Tu się odnajdują po długich latach koledzy, znajomi, przyjaciele... Bo na człowieka, gdziekolwiekby nie był, w Warszawie czy w Pińsku, Bydgoszczy czy Poznaniu... około czterdziestki **zaczyna Truskawiec wywierać iście magnetyczną siłę...** Każdy przywozi tu swój reumatyzm, czy ischiasik, gichcik, nereczki, wątróbkę czy inną przemianę materji, każdy odczuwa potrzebę przepłukać się tu wewnętrznie i zewnętrznie. A kto raz spróbuje, to już co roku powraca jak amen w pacierzu.

Gdy maszyna potrzebuje remontu.

Czy dlatego, że Truskawiec nie pomaga? Przeciwnie, dlatego, że pomaga. Bo organizm ludzki jest jak maszyna, która po pewnym czasie dla dalszego sprawnego funkcjonowania **nie może obejść się bez systematycznego remontu...** Taki jeden miesiąc w Truskawcu, to w sam raz starczy na rok, a potem trzeba na nowo — na to niema rady. Wszak jest rzeczą znaną, że książę poetów, **Goethe,** będący przykładem krzepkiej długowieczności, utrzymanie pełni sił fizycznych **i umysłowych przypisywał w znacznym stopniu odwiedzinom Karlsbadu.**

A Truskawiec — to polski Karlsbad. Nie piszę panegiryku i nie twierdzę, aby dorównywał w komforcie temu wzorowemu kąpielisku o europejskiej sławie, mającemu za sobą rozwój wielowiekowy. Ale jest on już teraz na takim poziomie, że stanął w pierwszym rzędzie wśród zdrojowisk polskich **pod względem skuteczności swoich wód, urządzeń i środków leczniczych nie ustępuje badom zagranicznym. Bogactwo jego źródeł zaś, tak pod względem obfitości jak pod względem składu chemicznego otwiera przed nim nieograniczone możliwości rozwoju.** O ileby tylko, inne czynniki zrobiły w tym kierunku tyle, ile zrobił i robi nadal właściciel Truskawca, p. Jarosz.

A więc pozostańmy przy pytaniu, jakie czynniki i co mają robić? — W pierwszym rzędzie **publiczność zamiast jechać do Karlsbadu, Marien- lub Francensbadu, niech przyjeżdża tu. Bo składniki tutejszych wód pokrywają się z wodami tych trzech słynnych badów — plus Naftusia, która jest unikatem w swoim rodzaju.** Kuracja będzie równie skuteczna, a oszczędzi się trudów dalekiej podróży i nie ulega wątpliwości, że nie wyda się **ani połowy tych pieniędzy, co przy wyjeździe zagranicę.**

Truskawieckie „wczasy i pożytki“ w sezonie letnim

Dzięki rozbudowie Truskawca można dostać tu w każdym sezonie **odpowiednie locum i dobrą djetyczną kuchnię,** czy to w pensjonatach, czy w restauracjach. Od nudów zabezpiecza dobra orkiestra wojskowa, zebrania w klubie towarzyskim, liczne imprezy artystyczne, odwiedzające Truskawiec (w ostatnim czasie gościł tu **„Gong“** oraz zespół **Reduty** odegrał **Magję** Chestertona), dancingi z jazzbandem, urządzenia dla sportów itp. Nadto warto zaznaczyć, że oddział miejscowy Tow. turystycznego organizuje po kilka razy w tygodniu **wycieczki** do Stebnika, Borysławia i w bliższe i dalsze okolice Karpat, co jest pożądanem urozmaiceniem pobytu obok **miejscowych pięknych spacerów w parku,** na **Horodyszczu** i na zachwycająco położone wśród lasów **„Pomiarki“,** gdzie niedawno odkryto obfite solanki i inne źródła, dziś już ujęte i doprowadzone do Truskawca. Pomiarki mają wszelkie szanse, aby stać się z czasem **ekspozyturą Truskawca,** zaś teraz już są tam urządzone **kąpiele słoneczne** i kąpiele zimne basenowe **ze sztuczną plażą.** A więc, mówiąc językiem Kochanowskiego, znajdziesz tu „wszystkie wczasy i pożytki!“

A teraz pragnę zwrócić uwagę na jedną jeszcze możliwość Truskawca. Odznacza się on tak pięknem położeniem, że posiada wszelkie dane na to, aby stać się **dla Lwowa par excellence miejscem wycieczkowem,** w którem by nasza ludność wielkomiejska spędzała swoje weekend. Byłoby to wyrównaniem braku, którego nie mogą **zaspokoić takie Brzuchowice lub Janów...**

Ale na to potrzeba **odpowiedniej komunikacji kolejowej.** Nie wystarczy, że Truskawiec ma bezpośrednie połączenie z Warszawą, Poznaniem itp. **Dla Lwowa specjalnie należałoby wprowadzić na niedziele i dni świąteczne w sezonie letnim parę pociągów, jeden ranny, któryby tu przyjeżdżał około godz. 11-tej i drugi odchodzący stąd o 7-mej lub 8-mej wieczorem.**

Jak wielką atrakcją dla Lwowian jest Truskawiec, dowodzi tego liczny zastęp Lwowian, który zagościł tu podczas Zielonych Świąt. Lecz dziś taka wycieczka dostępna tylko dla wybranych, którzy mogą sobie pozwolić na większy wydatek. Natomiast przy odpowiedniej komunikacji perspektywa spędzenia całego dnia świątecznego w tej uroczej miejscowości, oddalonej tylko o 2 godziny jazdy, wyludniałaby Lwów na korzyść Truskawca, a przy licznej frekwencji dziennej będąc dobrodziejstwem dla ludności, mogłaby nawet się opłacać dochodowo.

Czy nie byłoby wskazane, aby Związek „Polskich Zdrojów“ dołożył w tej mierze odpowiednich starań?

J. Peleńska.

Zgubiony pantofelek.

CIEKAWA AFERA MIŁOSNA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 22. czerwca.

(=) Ciekawa historja miłosna pięknej **Zuzanny Rembauld,** Paryżanki, należącej do najwytworniejszego towarzystwa, jest obecnie **ogólnym tematem rozmów** w Paryżu.

Historja rozpoczęła się na jednym z ostatnich balów sezonu w bardzo

romantyczny sposób.

Piękna Zuzanna zgubiła podczas tańca **pantofelek,** który nagle zniknął, jak kamfora **w natłoku tańczących.** Młody adwokat, **Maurycy Duvond,** jeden z najelegantszych kawalerów Paryża, ujrzawszy trzewiczek, **podniósł go i schował.** Zachwycił się tak bardzo tym pantofelkiem nie dlatego, jakoby był znawcą sztuki szewskiej, lecz ponieważ wyobraźnia jego snuła w związku z tym bucickiem

najpiękniejsze obrazy.

Otoczony kołem przyjaciół, trzymając pantofelek w ręku, mówił o **tajemniczej nieznajomej** i wyraził pewność, że musi ona być istotą

niezwykle piękną i uroczą

Ponadto zachwyt swój i entuzjazm posunął do tego stopnia, że dał przyjaciołom **słowo honoru,** iż znajdzie właścicielkę pantofelka i **poślubi ją.**

Pierwszą część obietnicy łatwo było spełnić, gdyż w kilka minut później ogłoszono w sali balowej **zgubę pantofelka,** tak, że Maurycy mógł niebawem zobaczyć **swój ideał.** Przekonał się, że fantazja **nie powiodła go na manowce.** Nieznajoma była **znacznie piękniejsza i milsza, niż przypuszczał.**

Niestety z drugą częścią obietnicy było **nieco trudniej!** Albowiem Zuzanna przedstawiła po chwili adwokatowi swego

męża....

Widać jednak, że oboje odrazu przypadli sobie do serca, gdyż obecnie po usunięciu trudności rozwodowych **pobrali się, a o ślubie ich mówi obecnie cały Paryż.**

Straszliwa martyrologja małżeńska.

nie mogła spać.

Czterdzieści nocy

Sensacyjny proces rozwodowy.

Lwów, 22. czerwca.

(=) W Ameryce tylko sensację wywołuje ciekawy proces rozwodowy. — W ośrodku ogólnego zainteresowania znajduje się **Reginald Brook**, rozwiedziony mąż **Fellidy Langhorne**, siostry **Lady Astor**. Reginald Brooks miał przed sądem w Palmbeach zdać sprawę z

„okrucieństwa“,

okazanego wobec swej drugiej żony, Marji Brooks, którą poślubił z końcem r. ub. Rozprawa pozwoliła na ciekawy wgląd w życie prywatne tej pary małżeńskiej i wydobyła przy tem na światło dzienne szczegóły, które niewątpliwie nie były przeznaczone dla opinji publicznej.

Kilkakrotnie zarządzał prezydent przerwanie rozprawy i prowizoryczne opróżnienie sali sądowej. Ten zakaz nie bardzo się podobał obecnej publiczności, co znalazło wyraz w aktach

głośnego protestu,

pochodzącego przedewszystkiem od ciekawych kobiet.

Dowiedziano się z aktu oskarżenia, że pani Brooks już w kilka miesięcy po zawarciu małżeństwa musiała się udać do

sanatorjum,

aby wyleczyć się z poważnej neurozy. Przed trybunałem oświadczyła, że ta choroba nerwowa zrodziła się na tle jej **straszliwej martyrologji małżeńskiej.** Aby sędziom dać pojęcie o swoich cierpieniach dodała, że przez **40 nocy nie mogła spać**, gdyż Reginals Brooks aby się zemścić na niej, kazał umieścić w jej sypialni dzwonek elektryczny, będący niemal nieustannie w ruchu. Co kilka godzin dzwonek milkł na kilka minut, a gdy znużone tym piekielnym hałasem oczy nieszczęśliwej ofiary kleiły się do snu, dzwonek rozlegał się znowu przeraźliwym dźwiękiem.

Prezydent: Dlaczego mąż pani kazał umieścić dzwonek w sypialni?

Świadek: Aby sprawiać mi przykrość, aby nabawić mię choroby!

Następnie przesłuchano pokojówkę, która potwierdziła prawdę zeznań Marji i dodała, że Brooks przez szereg dni

strzelał do sufitu,

ażeby przerażać swą żonę i nie dawać jej usnąć. Ponadto najął on dwóch służących, którzy w ciągu dnia pilnowali biedną kobietę i nie pozwalali jej zdrzemnąć się.

W toku przesłuchania dowiedziano się o innych, budujących szczegółach przeżyć małżeńskich niedobranej pary. Reginald Brooks bronił się tem, że żona po ślubie zmieniła zupełnie swe zachowanie wobec męża i odnosiła się do niego z wielką niechęcią. Zrazu mysłał o rozwodzie, kochał jednak żonę i chciał przemocą zmusić ją do posłuszeństwa i zmiany zachowania. Ofiarował jej nawet willę w Palmbeach, przedstawiającą wartość

70 tysięcy dolarów.

Ale ani ten podarek ani inne prezenty nie wywarły pożądanego skutku. Żona odnosiła się ciągle niechętnie, a nawet wdrożyła skargę rozwodową i zażądała 800.000 dolarów. Wobec tego postanowił Brooks zemścić się na swej żonie...

W toku rozprawy nie brakło również momentów komicznych, które wywoływały wśród publiczności istne huragany śmiechu. Wynik procesu oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem. Powołano z obu stron wielu nowych świadków.

Co należy jeść w lecie?

BARDZO INTERESUJĄCE WYWODY ZNAKOMITEGO HIGIENISTY.

Lwów, 22. czerwca.

(=) Niedawno ukazała się ciekawa rozprawa lekarza francuskiego dr. **Marcelego Levriera**) pt. **„Co należy jeść w lecie“.** Wywody tam zawarte są bardzo ciekawe i godne uwagi, toteż podajemy je w związłem skróceniu do wiadomości naszych Czytelników.

— Bardzo nieliczni ludzie — pisze dr. Levrier — mają choćby elementarne wiadomości z **zakresu higjeny.** Jedzą i piją bez miary, nie zdając sobie z tego sprawy iż biedne narządy trawienia **nie mogą podołać** nadmiernie dostarczanemu materjałowi spożywczemu. Skutki tego są

fatalne.

Osłabiony żołądek nietylko musi więk szość pokarmu odrzucić jako balast niepotrzebny, ale nawet to, co trawi, trawi **źle i niedokładnie.** — Następuje

zużycie

narządów trawienia, a — co jeszcze gorsze — zwłaszcza związki białka ulegają w jelitach **gniciu i rozkładowi.** Organizm **zatruwa się...**

Zachodzi to najczęściej w lecie, bo w tej porze roku jesteśmy wskutek przyzwyczajenia skłonni do pobierania **tej samej ilości** pokarmów, co w zimie. Toteż najenergiczniej przestrzegam przed **przeładowaniem żołądka** w lecie, a zwłaszcza przed nadużywaniem **pokarmu mięsnego.**

Fizyczna sprawność kulisów chińskich jest znakomita, choć żywią się oni niemal wyłącznie **ryżem.** Włoscy robotnicy karmią się niemal tylko **polentą**, a jednak pracują bardzo wydatnie, a więc nie przeceniajmy wartości mięsa, **a unikajmy go stanowczo w lecie...**

Ograniczenie pożywienia mięsnego wzmacnia **sprawność** naszego organizmu, **utrwala nasze zdrowie** i przedłuża życie, bo

odsuwa sklerozę

lepiej, niż wszelkie **medykamenty.** Obawa przed niedostateczną ilością białka w pożywieniu jest **straszakiem na wróble...**

Kto pobiera za dużo białka, naraża się na szereg fatalnych skutków z których najważniejsze są następujące: 1) Ułatwiania wszelkich **procesów gnilnych** w narządach trawienia, 2) osłabienia **serca**, 3) wywoływanie chorób **wątroby i nerek**, 4) skłonność do reumatyzmu i gośćcu, 5) skłonność do przedwczesnego **włóknienia mięśni.**

Błędne nauki o **wzmacniającem białku** wiele już narobiły szkody! Kto pragnie zachować zdrowie, niechaj zwłaszcza w lecie jada bardzo umiarkowanie, a unika, jak djabeł święconej wody, **pokarmów mięsnych.** Natomiast ogromnie pożądane dla zdrowia jest **odżywianie się jarzynami i owocami.**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

WP. Dr. JÓZEFOWI KĘDZIERSKIEMU za przeprowadzenie operacji i zupełne wyleczenie naszego syna składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

R. KALITKOWIE.

5900

Do
Zarządu Kursów Maturycznych
„WIEDZA“
w Krakowie
ul. Studencka 14. I. p.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że złożyłem z wynikiem pomyślnym egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimnazjum typu mat.-przyr. w Państwowem Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie.

Za przygotowanie mnie do powyższego egzaminu, jakoteż za regularne nadsyłanie doskonale opracowanych skryptów i zadań, wyrażam na tej drodze Szan. Dyrekcji, oraz wszystkim PP. Profesorom, szczere uznanie i gorące podziękowanie i usilnie upraszam o udzielenie mi cennej pomocy i nadal a mianowicie aż do złożenia egzaminu dojrzałości.

Bolesław Krzakowski
Lublin, ul. Skośna Nr. 8.

5412

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.

Aresztowanie inżyniera pod zarzutem przemytu.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT). W cywilnym porcie lotniczym na lotnisku Mokotowskiem aresztowano inżyniera **Jakóba Weissbluma,** dyrektora fabryki wirówek „Diabolo Separator“. Inżynier Weissblum wybierał się w **podróż samolotem do Gdańska.** Aresztowano go na żądanie poznańskich władz sądowych, które oskarżają Weissbluma o nadużycia podatkowe i **przemyt przez granicę polsko- gdańską wirówek bez cła.** Straty skarbu państwa mają sięgać **kilku miljonów złotych. Oprócz Weissbluma zatrzymano jeszcze 7 osób.** W tej chwili jednak niewiadomo jeszcze, jaki był faktyczny udział aresztowanych w sprawie inż. Weissbluma.

KRONIKA

22 CZERWCA
Niedziela
Paulina b.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela, 22. czerwca o g. 4 popoł. „Podróż naokoło świata Ninki, Patachona i Pata“ — ceny najniższe popoł.

Niedziela, 22. czerwca o g. 8 wiecz. „Kontrolor wagonów sypialnych“ — zniżki ważne.

Poniedziałek, 23. bm. o godz. 8 „Kontrolor wagonów sypialnych“ — zniżki ważne.

Wtorek, 24 bm. o godz. 8 „Cyrulik Sewilski“. Gościnny występ Z. Turskiej-Bandrowskiej i Z. Dolnickiego.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela, 22. czerwca o g. 8 wiecz. „Pociąg widmo“ — ceny popularne.

Poniedziałek, 23 bm. o godz. 8 „Pociąg widmo“ — ceny popularne.

Wtorek, 24. bm. o godz. 8 „Kontrolor wagonów sypialnych“. Ceny popularne.

*

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ“.

Niedziela 12 w poł. „Miasto Żydów“, Cajtlina. Ceny od 1—3 zł.

Niedziela 8.15 w. „Peryferje“ Langera. Ceny 1—3 zł.

Poniedziałek, 8.15 wiecz. „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Ceny od 1—3 zł.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak z Montparnasu“ oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: Higjena seksualna.

CHIMERA: „Serce Lotnika“.

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot“ i „Niema szczęścia“.

FATAMORGANA: „Szeherezada“.

GRAŻYNA: „Pieśń o atamanie“ ze śpiewami.

KOPERNIK: „Dziewczę z U. S. A.“ „Szkocki ekspres“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Wyjście Żydów z Egiptu“ z udziałem chóru żyd.

MARYSIEŃKA: „Dziewczę z U. S. A.“ i „Szkocki ekspres“.

OAZA: „Ojcze, Kapitan Sorell i jego syn“.

PALACE: „Niebezpieczna kobieta“ (dźwiękowy).

PAN: „Ostatni syn“.

PASAŻ: „Czarny ptak“ i „Groza Texasu“.

POLONJA: „Dzikuska“ (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy“.

STYLOWY: „Męczennik sportu“ oraz „Marnotrawny syn“.

UCIECHA: Albertini „Tempo, „Tempo“ i Buster Keaton jako „Sportowiec miłości“.

—□—

—□—

Wiadomości teatralne.

W Teatrze Wielkim dziś, w niedzielę, 22. bm. „Kontrolor wagonów sypialnych“ Bissona, wielki sukces śmiechu i wesołości. Znakomita ta farsa grana będzie jeszcze tylko parę razy, poczem ustąpi miejsca rozgłośnej komedji Haska „Dzielny wojak Szwejk“, która jest w pełni prób.

Ostatni występ warszawskiego teatru dla dzieci z udziałem ulubionych artystów 9-letniej Ninki Wilińskiej i karzełka Pawełka Dudzińskiego, odbędzie się dziś, w niedzielę, 22. bm. w Teatrze Wielkim o godz. 4 popoł. Daną będzie arcywesoła, pełna zawrotnych wydarzeń i sensacyjnych przygód „Podróż Ninki, Pata i Patachona dookoła świata“. Jest to ostatnie przedstawienie dla dzieci w tym sezonie i powinny odwiedzić go wszyscy nasi milusińscy, tembardziej, że ceny miejsc są nader niskie.

„Dzielny wojak Szwejk“, czeskiego autora Haska, cieszy się wszędzie zawrotnem powodzeniem. Z niezrównanym humorem opisane przygody Szwejka w armji austrjackiej, doprowadzają publiczność do szału wesołości. Dobrze znane, świetnie narysowane przez autora typy, poruszają szereg wesołych wspomnień z niedawnej przeszłości. Duża doza świetnej, ciętej satyry nadaje tej najweselszej komedji głębsze wartości. Premjera tej świetnej komedji w Teatrze Wielkim zapowiedziana jest na początek przyszłego tygodnia. W roli tytułowej wystąpi dyrektor Ludwik Czarnowski, partnerem jego będzie zagroszony w gościnę znakomity Leon Wyrwicz, znany dotąd jako monologista, który w roli wojskowego doktora, tworzy kreację pełną nieodpartego komizmu. „Dzielny wojak Szwejk“ zapowiada się jako największy sukces śmiechu i wesołości, jaki był dotychczas.

„Trupa Wileńska“ pozostaje we Lwowie tylko do czwartku, tj. 26. bm. Dziś w niedzielę o 12-tej w południe ostatni poranek, na którym grana będzie piękna sztuka młodożydowskiego pisarza A. Cajtlina „Miasto Żydów“ w inscenizacji i reżyserji dr. Michała Wajcherta z ilustracją muzyczną Henocha Kohna. Ceny od 1 do 3 zł. Wieczorem o 8.15 poraz ostatni głośna sztuka Fr. Langera „Peryferje“ w reżyserji J. Waldena. Sztuka ta cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Ceny są udostępnione dla każdego, bo tylko od 1 do 3 zł. — Jutro w poniedziałek na ogólne żądanie powtórzona zostaje dla tych, którzy jeszcze nie widzieli piękną „Opowieść o Herszlu z Ostropola“, komedja Lifszyca, nieodwołalnie poraz ostatni.

—□—

Prima-donna Warszawskiego Teatru Qui-Pro-Quo **Hanka Ordonówna** w swoim oryginalnym repertuarze oraz niezrównany piosenkarz, niezrównany artysta Teatru Morskie Oko, Karol Hanusz w swoim doskonałym repertuarze. Wystąpią tylko 2 razy dnia 29. i 30. czerwca w sali „Colosseum“. Przedsprzedaż w Kinie „Kopernik“.

—o—

Do Czytelników „Kącika rozrywkowego“.

Lwów, 22. czerwca.

Przez okres feryj wakacyjnych nasz tygodniowy dodatek „Kącik rozrywkowy“ pojawiać się będzie aż do odwołania w numerze poniedziałkowym co tygodnia.

—o—

Z miasta.

Z Akademji Medycyny Weterynaryjnej. Rada Profesorów na posiedzeniu odbytem w dniu 18. bm. wybrała na rok akademicki 1930/31 rektorem prof. inż. Bronisława Janowskiego, a prorektorem prof. dr. Wacława Moraczewskiego. Ustępującemu rektorowi prof. dr. Z. Markowskiemu, który urząd rektora piastował dwukrotnie przez lat trzy i położył około rozwoju Akademji niespożyte zasługi, zgotowała Rada Profesorów na tem samem posiedzeniu gorącą i serdeczną owację i nadała mu jednomyślną uchwałą stopień doktora medycyny weterynaryjnej „honoris causa“.

Hojny dar. Dr. Michał Marja hr. Baworowski ofiarował do rąk i dyspozycji prof. Henryka Halbana zł. 3.000 na cele pomocy młodzieży akademickiej.

Przegląd dorożek konnych. Starostwo Grodzkie zarządza przegląd dorożek konnych na dzień 27, 28, 30 czerwca i 1 i 2 lipca. Przegląd odbywać się będzie na ul. Bocznej Brajerowskiej przed gmachem Starostwa Grodzkiego w godzinach od 8 do 11 rano.

W obronie lasu w Krzywczycach i na Pasiekach. Od mieszkańców Jałowca i Krzywczyc otrzymaliśmy pismo, wyrażające protest przeciwko parcelacji Krzywczyc i tworzeniu tam osiedla. Okolica ta — czytamy — nie nadaje się bezwarunkowo na cele parcelacyjne, a stanowi ochronny pas leśny, który może tylko powiększyć w przyszłości liczbę parków lwowskich. W sprawie tej mieszkańcy tamtejsi odwołują się do nowej Rady Miejskiej, aby starała się o utrzymanie tego pasa ochronnego dla miasta Lwowa.

—□—

Komunikaty.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie naukowe wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 23. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4., z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. J. Hirschler przedstawi pracę p. St. Chudoby pt. „Nowy typ ustawienia aparatu Golgiego i vacuomu podczas mitozy“, oraz pracę p. J. Janowskiego pt. „Współistnienie aparatu Golgiego, vacuomu i mitochondrjów w jelicie Ascaris“.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek 24. bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1) Czł. przybr. dr K. Maleczyński: „Wpływy obce na dokument polski w XII. wieku“. 2) Czł. przybr. dr. K. Tyszkowski: „Gustaw Adolf wobec Polski i Moskwy 1611—1616“.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że 23. bm. o godz. 18.15 w lokalu Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9. odbędzie się staraniem Oddziału lwowskiego Stow. Elektryków Polskich dokończenie odczytu p. inż. Dorosza pt. „O radjofonji“, oraz drugi odczyt inż. Ł. Dorosza pt. „Zjawisko naskórkowości prądów szybkozmiennych“.

Oddział Lwowski Stow. Elektryków Polskich zawiadamia, że p. inż. Łukasz Dorosz wygłosi 23. bm. w sali Polskiego Tow. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 odczyt p. t.: „Zjawisko naskórkowości prądów szybkoziemnych“ (Skin-effekt), oraz dokończy swój odczyt o „Radjofonji“. Początek o godz. 18.15.

Wystawa prac ręcznych uczniów VIII gimnazjum, obejmująca prace z zakresu papieru, kartonu, tektury, introligatorstwa, drewna, obróbki szkła, sporządzania łatwych pomocy naukowych i przyrządów psychotechnicznych, otwarta zostanie w dniu 24 bm. (wtorek) o godz. 9 rano i trwać będzie do dnia 27. bm. włącznie. Wystawę można zwiedzać bezpłatnie codziennie pomiędzy godz. 9—12 przedpołudniem i 4—6 popołudniu. Wystawa obejmuje również metodyczny układ materjału naukowego w gimnazjach.

Walne zgromadzenie Tow. Bursy im. św. Wojciecha we Lwowie odbędzie się 25. bm o godz. 18 (6 wieczór) w lokalu notarjalnym prezesa Wojciecha Meyera przy ul. Rutowskiego 6. I. p.

Kolonja wypoczynkowa czterotygodniowa dla seminarzystek i maturzystek w Rudzie koło Kochawiny połączona z kursem gospodarstwa kobiecego ma jeszcze parę wolnych miejsc w lipcu i 20 miejsc w sierpniu. Opłata za utrzymanie wynosi 70 zł. Zgłoszenia przyjmuje Tow. gospodarczego wykształcenia kobiet Lwów, Zygmuntowska 4. w godzinach 11—2.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Zamach samobójczy żebraczki.** Wczoraj późnym wieczorem na ul. Stryjskiej Katarzyna Onyszko, żebraczka, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

(—) **Ofiara złodzieja kieszonkowego.** Kałma Huwis, zam. przy ul. Krasickich 11a, doniósł policji, że wczoraj na pl. Krakowskim nieznany sprawca skradł mu portfel zawierający gotówkę w kwocie 340 zł. i różne zapiski.

(—) **Pożar straganu.** Wczoraj nad ranem wybuchł ogień w budce z wędlinami Zofji Lisowskiej, przy ul. Kleparowskiej 19, który powstał od porzucenia niedopałka papierosa. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

(—) **Najechana przez auto.** Wczoraj na ul. Sykstuskiej kierowca auta nr. 91421 Bronisław Dobrzyński najechał na przechodzącą przez jezdnię Annę Litwinowicz zam. przy ul. Sykstuskiej 58, która doznała potłuczenia obu nóg. Ofierze nieostrożnej jazdy szoferskiej udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe, poczem pozostawiło ją opiece domowej.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Michała Bezpałkę za kradzież poziomek na szkodę N. Hanulaka, Józefa Jastrząbka i Kazimierza Wrzeszcza, służących w zakładzie OO. Jezuitów za kradzież 200 zł. z puszek i szuflad powyższego zakładu, Lejzora Flamma, recte Herszla za oszustwo i kradzież na szkodę Estery Hager, Hermana Klara, jako podejrzanego o kradzież zegarka na szkodę Ignacego Polaka, Abrahama Rosengartena, poszukiwanego za oszustwo i Władysława Żelazowskiego za gwałt publiczny, dokonany na osobie funkcjonarjusza P. P. będącego w służbie.

(?) **Pożar w piwnicy.** W realności przy ul. Łyczakowskiej 55., będącej własnością p. Fryderyka Jonasa, wybuchł wczoraj w godzinach popołudniowych pożar w piwnicy. Pożar powstał wskutek pozostawienia w piwnicy świecy, od której zajęły się gałgany. Szkoda nieznaczna. Przybyła straż pożarna w krótkim czasie pożar ugasiła.

—□—

Z kraju.

Turniej szachowy w Stanisławowie. Staraniem Tow. „Młodzież Polska“ w Stanisławowie, zorganizowano turniej szachowy, w którym wzięło udział 18 wybitniejszych miejscowych szachistów. Turniej ten, jeden z pierwszych w Stanisławowie, trwał 3 miesiące. I. nagrodę uzyskał mgr. Mieczysław Szczypczyk (15 pkt.). II nagrodę uzyskał Zbigniew Ojak (14 i pół pkt.). III. i IV. nagrodę uzyskał Wł. Samowon i Adam Wagner (po 14 pkt.). V. nagrodę uzyskał Ant. Bejczuk (13 pkt.). VI. nagrodę uzyskał Rafał Krukowski (12 pkt.). Ze względu na powodzenie turnieju, jak również i na wielkie zainteresowanie, jakie turniej obudził w Stanisławowie — przystąpi Tow. „Młodzież Polska“ do zorganizowania stanisławowskiego klubu szachowego.

— **Uroczystość włościańska.** Od włościan z Sichowa otrzymaliśmy ciekawe zaproszenie, wystosowane do obywateli miasta Lwowa. Mianowicie włościanie ci zapraszają Lwowian na wielką uroczystość gminną i wesołą zabawę ludową, która odbędzie się 22. bm. o godz. 3-ciej popołudniu. Program następujący: 1) Uczczenie poległych bohaterów z Sichowa z udziałem honorowej kompanji wojskowej. 2) Święto pieśni popisu dziatwy szkolnej i koła młodzieży. 3) Wielka zabawa ludowa.

Odpowiedzi Redakcji.

WPan I. T. w Dolinie. Pismo WPana przesłaliśmy Dyrekcji poczt.

„Stanisław“ we Lwowie. Biura takiego niema. Proszę zwrócić się bezpośrednio do władz uniwersyteckich.

WPan M. H. w Bukaczowcach. Uprzejmie przepraszamy. Egzemplarz żądany wysłaliśmy.

—□—

—□—

Zwiększenie wydajności europejskich radjostacji nadawczych. W początku roku 1930 uruchomiono w Oslo pierwszą „silną“ radjostację nadawczą. To prawdziwa

arcydzieło techniki radjowej, skonstruowane przez T-wo Telefunken, ma moc 40 - krotnie większą od dotychczasowej radjostacji w Oslo. Uruchomienie tej olbrzymiej stacji nadawczej oznacza nowy okres w radjotechnice, okres wypierania wielkiej ilości małych stacji przez małą ilość wielkich, świetnie modulowanych i doskonale urządzonych.

Pod mianem „silnej" stacji nadawczej rozumiano dawniej każdą stację, która miała moc od 15 kw. wzwyż w antenie. Radjostacja w Langenberg, uruchomiono przez T-wo Telefunken w r. 1927, miała właśnie tą moc i uchodziła na „silną stację nadawczą", gdyż nie miała równych sobie. Później dopiero, w r. 1928 uruchomiono następną o tej samej mocy, w Budapeszcie. Potem taką samą w Wiedniu. Następnie w Königswusterhausen o mocy 30 km. i w Lahti (Finlandja) o mocy 40 kw. Wreszcie w Oslo 60 kw. Z pośród 15 najmocniejszych radjostacji nadawczych w Europie — 6 zostało skonstruowanych przez T-wo Telefunken.

—□—

—□—

—□—

—□—

—o—

SPORT

NIEDZIELNY PROGRAM SPORTOWY.

Lwów 22. czerwca.

Polonja—Czarni zaw. o mistrzostwo Ligi, boisko Czarnych, godz. 17.30.

Lechja—Ukraina, zawody o mistrz. kl. A. boisko Pogoni godz. 16.00.

Resovia—Hasmonea, zawody o mist. kl. A. boisko Hasmonei, godz. 17.30.

Mistrzostwa l. atlet. pań, boisko Pogoni, godz. 9.

Zawody eliminacyjne l. atlet. przed meczem Lwów—Kraków, boisko Pogoni, godz. 10.

Finał turnieju tennisowego, korty LKT., godz. 9 rano i 15 pop.

Wyścigi konne, tor na Persenkówce, godz. 15.30.

OGÓLNO - TECHNICKIE ZAWODY STRZELECKIE.

Sekcja Technicka Akademickiego Związku Sportowego urządziła przy wydatnym współudziale Tow. Bratniej Pomocy Stud. Pol. Lwowskiej 15. bm. ogólno-technickie zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na dystansie 50 m. na wojskowej strzelnicy przy ul. Kleparowskiej. Na możliwych 200 punktów — 1. miejsce zdobywa p. **Sulewski** Tadeusz 179 punktami, II. p. **Hałuza** Zbigniew 178 pkt. III. p. **Jarzembski** Wiesław 170 punktami. Przy tej sposobności podkreślić należy wielką przychylność Okr. U. W. F. i P. W. przy organizowaniu tej imprezy, oraz **pomoc przez wypożyczenie karabinków i strzelnicy,** jakoteż udzielenie fachowego kierownictwa zawodów przez pp. Oficerów P. W.

17-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW.

Niedziela 22. czerwca.

1. **600 zł.** Gonitwa płaska. Dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi. Dystans około 2000 mtr.

2. **1.500 zł.** Gonitwa koni arabskich. Dla 4 l. i st. og. i kl. które w sezonie 1930 r. nie wygrały pierwszemi nagrodami sumy 6.000 zł Dystans około 1600 m.

3. **1.000 zł.** Gonitwa płaska. Dla 3 l. i st. og i kl. Dystans około 2000 mtr.

4. **5.000 zł.** Gonitwa koni arabskich. Nagroda Jarczowiec. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dz. I. Dystans około 2.800 m.

5. **2.000 zł.** Gonitwa płaska. Dla 3 l. i st. og. i kl., które w bieżącym sezonie przynajmniej 2 razy startowały. Za każde 1000 zł. wygrane w bieżącym sezonie 1 kg. nadwagi, łącznie do 8 kg. Dystans około 2000 mtr.

6. **4.800 zł.** Gonitwa z przeszkodami. Wielki Lwowski Steeple-Chase Wilhelma hr. Siemieńskiego - Lewickiego, Memorjał, dla 4 l. i st. koni, które w bieżącym sezonie przynajmniej 2 razy startowały. Za każdą wygraną gonitwę z przeszkodami 1 kg. nadwagi, łącznie do 8 kg. Zwycięzca Wielkiego Steeple-Chase'u Wojskowego 5 kg. nadwagi. Dystans około 5000 mtr.

7. **2.000 zł.** Gonitwa z płotami. Dla 4 l. i st. koni, które w bieżącym sezonie przynajmniej 2 razy w gonitwach z płotami startowały. Za każde 1000 zł. wygrane w gonitwach z płotami 1 kg. nadwagi, łącznie do 8 kg. Dystans około 2800 mtr.

8. **800 zł.** Gonitwa z płotami. Dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

—o—

Na srebrnym ekranie.

Kino „Kopernik" i „Marysieńka": „Dziewczę z U. S. A." komedja i „Szkocki ekspres", dramat.

Lwów, 22. czerwca.

(?) Bajeczna komedja. Anny Ondra, ten najweselszy trzpiot kinowy dokazuje cudów, rozśmieszając do łez widzów. Śmieją się mężczyźni, mimo że w komedji tej w najbardziej rafinowany sposób ta wesoła Czeszka wykpiwa cały ród męski. Cieszą się kobiety chociażby z satysfakcji, że przynajmniej na filmie są górą. Scenarjusz doskonały, napisany z werwą i humorem. Paradne są tam sceny z drogocenną perłą, która raz po raz niknie i na którą poluje cały szereg mniej lub więcej uczciwych ludzi. Doskonałym partnerem Ondry był młody amant Kowal - Samborski, który prócz dobrej gry popisywał się na filmie żywiołowym tańcem. Reżyserja sprawna, tempo doskonałe. Film upiększają najnowsze pokazy mód. Ilustracja muzyczna dostroiła się do całości.

Jakby dla kontrastu jest „Szkocki ekspres" ponury, pełen nienawiści i zemsty. Na plus filmu zapisać należy dobre zdjęcia z natury oraz oryginalne uchwycenie na taśmie filmowej widoku pędzącego ekspresu bez maszynisty i palacza. Scena ta jest szczytowa w tym dramacie. Natomiast tempo gry jest przeraźliwie wolne. Zespół aktorski bez gwiazd wyrównany. Ilustracja filmu również ponura.



Jednolita ordynacja podatkowa.

Lwów, 22. czerwca.

Projekt jednolitej ordynacji podatkowej był przedmiotem obrad Komisji podatkowej Izby przemysłowo - handlowej na posiedzeniach odbytych pod przewodnictwem r. **Szymona Ulama** w dniach 11 i 18 czerwca br. Na podstawie referatu konsulenta podatkowego **dra Munda** rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której ustalono główne zasady **przyszłej ordynacji podatkowej.** W szczególności wypowiedziano się między innemi: a) by ordynacja podatkowa obejmowała tylko podatki bezpośrednie, b) by księgi handlowe wolno było władzy podatkowej badać tylko za zgodą podatnika, c) za współudziałem obywatelskich komisyj szacunkowych przy wymiarze podatków, d) za poruczeniem załatwiania odwołań przeciwko wymiarom podatkowym sądom skarbowym, któreby urzędowały pod przewodnictwem zawodowego niezawisłego sędziego w składzie 2 podatników mianowanych przez władzę podatkową, a dwóch wybranych przez Izby przemysłowo-handlowe względnie rzemieślnicze, e) za zniżeniem odsetek zwłoki do 1 proc miesięcznie oraz zmniejszeniem dotychczasowych kosztów egzekucyjnych, f) za dopuszczeniem podatników do wglądu do aktów podatkowych.

Powyższe uchwały przedstawi Izba lwowska jako referująca na posiedzeniu Związku Izb.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 21. czerwca. (PAT) 4 proc. pożyczka dolarowa 65 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 55 3/4, 6 proc. pożyczka dolarowa 1910 75, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. Gosp. Kraj. 94.

Waluty dewizy: Dolary 8.86.5, Franki 34.93 i pół Bukareszt 5.28 Holandja 357.55, Londyn 43.24, N. Jork 8.89.1, Paryż 34.93 i pół, Praga 26.40, N. Jork telegr. 8.90.3, Szwajcarja 172.38, Wiedeń 126.61 i pół, Włochy 46.62, Berlin 212.75.

Warszawa 21. czerwca. (PAT) Bank Dyskontowy 116, Bank Polski 166, B. Zw. Sp. Zarob. 72 i pół,

---

42

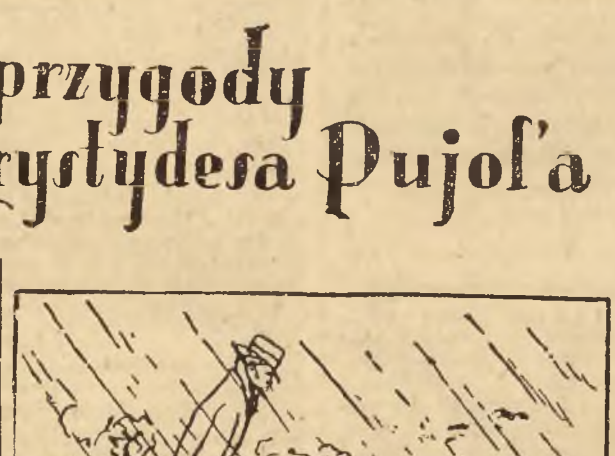
J. W. LOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

— Przyszedłem — rzekł, stawiając w przedpokoju walizkę, — aby zabrać panią i Jean'a z tej przebrzydłej dziury. Wiem teraz ile pani musiała wycierpieć. Wiem, co gadają. Nie może tu pani ani dnia zostać dłużej. Proszę zapakować wszystkie rzeczy swoje i Jean'a. Ja mam tu swoją walizkę. Pójdę do St. Albans i wrócę samochodem po was. Niech pani zamknie drzwi na klucz; każę policjantowi pilnować domu. Pojedzie ze mną do Londynu Pani z Jean'em zamieszka w hotelu, a ja pójdę do przyjaciela, który uwolnił mnie z rąk Mine. Gangasse. Później pomyślimy co dalej robić.

— Podobne to do pana — rzekła uśmiechając się mimowoli — zawsze pan wpierw czyni, a potem dopiero rozmyśla. Ja, niestety, wrę z przeciwnem usposobieniem.

— Właściwie to ja powinienem myśleć za siebie i za panią i myślałem już dosyć. — Zaśmiał się po swojemu i ująwszy obydwie jej dłonie, obsypywać je zaczął pocałunkami. — Proszę być gotową gdy wrócę. Nie wahać się. Nie patrzeć w przeszłość. A mieć na myśli żonę Lota!



...Maszerował przed siebie błotnistą drogą...

Chwycił kapelusz i niby błyskawica zniknął za drzwiami. Anne wołała za nim, lecz on mając widocznie na myśli legendarnego Lota, nie wrócił na jej wołanie. Maszerował przed siebie błotnistą drogą, nie czując nawet rzęsistych kropel deszczu, spływających mu z kapelusza. Lubił takie przygody. Czyż nie miał tu odegrać roli rycerza, stojącego w obronie oszkalowanej kobiety?

Za chwilę wywiezie ją stąd automobilem! Średniowieczne konie wyszły już dawno z mody.

W jednym z garażów w St. Albans wynajął samochód; chciał nawet sam zabawić się w szofera, ale właściciel garażu kategorycznie się na to nie zgodził.

W godzinę potem stanął u drzwi panny Honeywood. Anne była jeszcze nieubraną.

— Pani jeszcze nie gotowa?

— Ależ drogi przyjacielu, jakże ja mogę?...

— Więc pani nie jedzie ze mną? — Ręce mu opadły, na twarzy odmalowało się rozczarowanie.

— Musimy pomówić rozsądnie — rzekła, otwierając drzwi do salonu.

— Ale ja przyjechałem samochodem.

— Może poczekać chwilę, nieprawdaż?

— A niechże czeka — szepnął bezradnie Arystydes.

— Niechże pan zdejmie płaszcz, przemókł pan do nitki. Niemożliwy z pana człowiek.

Zdjął płaszcz posłusznie i wszedł za nią do salonu. gdzie próbowała go przekonać o niemożliwości całego przedsięwzięcia. Jakże mogła opuszczać dom pod wpływem chwilowego kaprysu? Po wyczerpaniu wszystkich argumentów zwróciła się do Arystydesa z miłym, błagalnym prawie uśmiechem: (Dok. nast.).

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21. czerwca. (PAT). Amsterdam 284.25, Belgrad 12.50, Berlin 168.77, Bruksela 98.65, Budapeszt 123.77, Bukareszt 4.19 trzy czwarte, Kopenhaga 189.28, Londyn 34.37 1/8, Madryt 82.70, Medjolan 37.04 i pół, Nowy Jork 707.25, Oslo 189.25, Paryż 27.76, Praga 20.97¼, Sofja 5.12¼, Stokholm 189.95, Warszaw 79.64, Zurych 136.94, Amerykańskie 704.25, Niemieckie 168.52, Włoskie 37.07, Szwajcarskie 136.59, Czeskie 20.95, Węgierskie 123.80, Renta lutowa 1.75, Renta koronowa 1.74, Dunaj, Sawa, Adria 93.25, Bankverein Wien 18.20, Credit Oesterreich 47.60, Escompte Niederoesterr. 160.50, Bank Hipoteczny Lwów 61, Laenderbank 24.50, Merkurbank 19.50, Nationalbank Oesterr. 311, Dunaj, Sava Südbahn 12.26, Poldihütte 122, Rima 83.50, Karpaty 3.40, Galicja 25.10, Alpiny 23.80, Berg und Huetten 671.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 21. czerwca. (PAT) Paryż 20.27 i pół Londyn 25.08 3/4 N. Jork 5.16.30, Bruksela 72.03 Włochy 27.04 Hiszpanja 60.00 Amsterdam 207.50 Berlin 123.15 Wiedeń 72.85 Sztokholm 138.70 Oslo 138.20 Kopenhaga 138.20 Sofja 3.74 i pół Praga 15.31 Warszawa 57.95 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 3.69 i pół Konstantynopol 2.0 Bukareszt 3.06 3/4 Helsingfors 12.95 Buenos Aires 191.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 21. czerwca. (PAT) N. Jork 4.85.87, Paryż 123.77, Berlin 20.37 1/8, Montreal 485.68 Hiszpanja 41.57 Amsterdam 12.09 i ćw. Bruksela 34.82 3/8, Włochy 92.77 Szwajcarja 25.09 Kopenhaga 18.15 3/4 Sztokholm 18.09 Oslo 18.15 Helsingfors 193.02 Praga 153.85 Budapeszt 27.77 Belgrad 275 Sofja 670.75 Rumunja 817.62 Lisbona 108.24 Konstantynopol 10.25 (Ateny 375 Wiedeń 34.43 Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 21. czerwca. (PAT) Londyn 123.75 N. Jork 25.47 Bruksela 355.25 Hiszpanja 297.50 Włochy 133.45 Szwajcarja 493.25 Kopenhaga 681.50 Amsterdam 1023.50 Oslo 682.00 Sztokholm 684.00 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Wiedeń 359.25 Berlin 607.50.

GIEŁDA

Lwów, 21. czerwca.

Tendencja lekko zniżkowa. Srebro znacznie spadło.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela dnia 22. czerwca 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał, 12.10—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 15.30 Transmisja z Katowic: „Pamiętajcie o nawozach sztucznych", wygłosi prof. dr. Piekarski. 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy: „Domy ludowe, ich rola i znaczenie", wygłosi p. W. Sosiński. 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.30 Transmisja z Warszawy „Co mówią liczby", wygłosi inż. Kazimierz Morris. 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 17.10 Transmisja z Warszawy. „Prawdy i bajki w historji", wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.25 Transmisja koncert z Warszawy: Konc. popularny Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego. I. 1. A. Mozart. Uwertura do op. „Wesele Figara". 2. Ch. Gounod: Fantazja na tem. z opery „Faust". 3. G. Verdi: Cavatina z op. „Ernani", solo barytonowe wykona S. Bogusławski. 4. St. Moniuszko: Tańce góralskie z op. „Halka". II. 5. G. Verdi: Finał II. aktu z op. „Aida". 6. St. Moniuszko-F. Konopasek: Fantazja na tem. z opery „Straszny Dwór". 7. R. Wagner: Wejście gości na Wartburg z op. „Tannhaüser". 18.35 Transmisja z Krakowa „Chmury i fala" (M. Lisiewicz), wygłosi dr. Artur Schröder z recytacjami p. A. Woycickiego. 19.10 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.20 Transmisja z Warszawy: Pół godziny zarezerwowano na djalogi Pen-Clubu. 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości. Sygnał. 20.00 Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Wykonawcy. pp. Marja Tryczyńska-Chmielowa (śpiew), Kon Bolesław (fort.), Włodzimierz Ormicki (akomp.). 1. Rossini: Arja z op. „Otello", p. M. Tryczyńska - Chmielowa, 2. a) Liszt: Sen miłosny, b) Paderewski: Moment musical, p. Bolesław Kon. 3. Verdi: Arja z op. „Nieszpory sycylijskie", p. M. Tryczyńska-Chmielowa, 4. Mozart: Sonata a-dur, temat z warjacjami, menuet Alla Turca, p. Bolesław Kon, 5. Moniuszko: Arja Hanny z IV. aktu op. „Straszny Dwór", p. Marja Tryczyńska-Chmielowa, 6. a) St. Lipski: Kołysanka, b) Rachmaninow: Melodja, c) Rachmaninow: Humoreska, p. Bolesław Kon, 7. Dvorak: Arja z op. „Rusałka", p. Tryczyńska-Chmielowa. Podczas przerwy koncertu o godz. 21.00 transmisja kwadransa literackiego. „Dwie opowieści" Feliksa Brodowskiego. 22.00 Transmisja z Krakowa: Feljeton w opracowaniu p. dr. Zygmunta Nowakowskiego. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 18.00 Muzyka niemiecka, 20.00 „Boccacio", operetka Suppego. **LONDYN** 17.45 Popul. konc. sym. **KOPENHAGA** 21.30 Recit. fort. Elizy Herlov. **GLIWICE** 18.10 Recit. skrz. Willego W..cerlicha. **SZTUTGART** 19.30 „Student-żebrak" operetka Millöeckera. **HAMBURG** 16.00 „Hrabia Zeppelin" Przewa rep. laż z ... 20.00 „Miljony śpiewają". Program pieśni i przebojów. **BERLIN** 18.00 Georg Schumann (fort.) odegra własne utwory. 20.00 Z archiwum Opery berlińskiej. Koncert radjoork. **MOTALA** 19.15 Konc. **RZYM** 21.02 „Andrea Chenier", opera Giordana. **LANGENBERG** 20.00 „100 lat melodyj tanecznych" Koncert małej radjoork. **MEDJOLAN** 20.30 „Hrabia Luksemburg", operetka Lehara. **BRUKSELA** 21.15 Koncert. **WIEDEŃ** 19.15 Muz. kamer. 20.30 O mieście — suita liryczna w 3 częściach. **RYGA** 19.00 Konc. ku uczczeniu bohaterów narod. **MONACHJUM** 19.00 Muzyka na dwa fort. **BUDAPESZT** 12.25 Konc. symf. 19.30 Transmisja konc. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 14.00 Transm. ze Stadjonu. Dzień sportu robotn.

Poniedziałek, 23. czerwca 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych, 17.35 Transmisja z Krakowa: „Przegląd fotograficzny" omówi p. inż. Stanisław Broniewski. 18.00 Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji" w Warszawie. 18.30 Transmisja z Warszawy: Godzina zarezerwowana na audycję Pen-Klubu, 19.30 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.30 Koncert międzynarodowy — transmisja z Belgradu do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi, Budapesztu Zagrzebia. 22.00 Transmisja z Warszawy Feljeton p. t.: „Dziecko" — wygl. p. Marja Kuncewiczowa. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

WARSZAWA 20.30 Koncert międzynarodowy z Belgradu. Wyk. Orkiestra, chóry i soliści opery belgr. 1. St. Hristic. Jesień, wyk. chór, 2. a) dwie pieśni jugosłowiańskie odśpiewa p. D. Djundjenac sopran, b) dwie pieśni jugosł. odśp. p. M. Pichlar, 3. St. Hristic: Requiem, wykona chór i p. Djundjenac, 4. J. Gotovac: Skarga, wyk. chór. 5. St. Hristic: Wstęp do oratorjum „Zmartwychwstanie" wyk chór i ork. 6. K. Baranowic: Lebselthesz, Suita Ballet wyk. ork. 7. P. Konjovic: sceny z dram. muz. „Knez od Zete" wyk. ork. i soliści. 8. Petar Kristic: Scena z I. aktu dram. muz. „Zulumczar'. **KRÓLEWIEC** 21.00 „Komedja słów" 1-aktówka Artura Schnitzlera. **WROCŁAW** 20.00 Koncert chóru Berl. Lendvai. **HAMBURG** 20.00 Rewja w stylu roccoco. **BUKARESZT** 21.15 Koncert tria Teodoresco - Thader - Bronetti. — **BERLIN** 19.00 Koncert radjoork. 21.00 „Der Jasager" — opera Weilla. 21.30 „Mała menażerja" wesoły program. **LANGENBERG** 17.30 Utwory Mozarta, 21.00 Wieczór Bacha. **PRAGA** 17.00 Koncert: **MEDJOLAN** 20.30 „Włoszka w Algierze" — opera Rossiniego. **WIEDEŃ** 20.00 Pieśni kroackie, 21.30 Wieczór pieśni lud. **MONACHJUM** 20.05 „Salome" — opera Wagnera. **BUDAPESZT** 19.00 Koncert. **LENINGRAD** 19.00 Transmisja opery lub operetki. **KOENIGSWURTERHAUSEN** 20.00 Arje koloraturowe. **PARYŻ** 21.45 Symfonja Brahmsa, 22.30 Występ słynnego tenora Lauri Volpi'ego i pani Rossi Aguilar

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

IWONICZ

Dr. Izydor Rein

Specjalista chorób nerwowych ordynuje w Domu Zdrojowym. 5673-2

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich

Dr. M. Mondschein

Stanisławów, ul. Gołuchowskich 30. specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska, niemoc płciowa, radykalne leczenie żylaków. 5375-8

Specjalista chorób skórnych wenerycz. i kosmetyki

Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.

ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — Leczenie żylaków.

Specjalista dróg moczowych i wener.

Dr. Ignacy Löwenheck

ord. od 8—9 i 3—5. Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 3257-6

B. lek. szpit. wied.

Dr. Norbert JUPITER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków.

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr. OTTO FINSTERBUSCH

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 5915

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11., telefon nr. 55—20. 5335-10

W TRUSKAWCU ordynuje willa p. Jasienieckich, jak co roku Dr. Marja Kranzowa, specjalistka w chorobach wewnętrznych i kobiecych. 5892

PENSJONATY i LETNISKA

LETNISKO MIKULICZYN. Pierwszorzędny pensjonat. Poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem po 8 zł. Posiłek 5 razy. Zgłoszenie Winckowski Mikuliczyn. 5860

DJETETYCZNO-KLIMATYCZNE Sanatorjum Dra Domańskiego, Olchowce p. Sanok, od czerwca — góry — las — rzeka. Choroby płucne wykluczone. 3552-10

HEL, Pensjonat „Lwowianka" nad morzem pokoje z utrzymaniem. Lwów, Agricola, Kopernika 17. 5799-3

TRUSKAWIEC Pensjonat Ludwik poleca ładne pokoje komfortowe z wykwintnem utrzymaniem. 5670-14

NAD MORZEM. Hallerowo, poczta Wielka Wieś, pensjonat T. Sienkiewiczowej. Ustępstwa dla uczącej się młodzieży. 5656-2

JAREMCZE Nowa Lwowianka pod zarządem Franciszki Wittlinowej poleca słoneczne pokoje z werandami, wikt pierwszorzędny. Łazienki. 5660-6

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś pójść:

SKRYPKA MIKOŁAJ, Rynek 32.
FREIRBUN RENA, Królowej Jadwigi 1. 27.
SEREDNICKI BOL., Rypne.
SIKORCZYK, Kraszewicze.
SIKORSKI, Jazów Stary

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Pensjonat „Sachowa Wola" w Hrebenowie

poleca słoneczne pokoje z werandami i z pełnem utrzymaniem. Wikt wzorowy. Własna orkiestra. Mnóstwo rozrywek. Ceny od 8—12 zł. dziennie.
5910 Zarząd.

TRUSKAWIEC Willa Belweder

35 pokoi, zupełny komfort, sala jadalna z fortepianem, telefon. Dwie wieże urządzone na kąpiele słoneczne. Auto do dyspozycji P. T. Gości. Kuchnia obfita zastosowana do zleceń lekarza. Ceny umiarkowane. 5581-10

JASTRZĘBIA GÓRA — PEŁNE MORZE. HOTEL - PENSJONAT „BAŁTYK" i PENSJONAT „JASNA". Komfortowe urządzenie, dancing, tenis. Stałe połączenie autokarami z Gdynią. Sezon od 1. czerwca do 15. września. W czerwcu ceny zniżone. Zamówienia: Warszawa, Pełna 78, m. 2. 5751-3

NAD MORZEM pensjonat „Polonja" A. Wyrzykowskiej, pow. Morski. 5655-2

LETNISKO klimatyczne Dora, Pensjonat „Olena", nowoodbudowany i urządzony, śród wspaniałej panoramy; słoneczne pokoje, werandy, sala, ogród, radio. Wikt wyborny, indywidualny, ceny nizkie. Prowadzi sama i informuje właścicielka. 5588-4

LETNISKO HREBENÓW. Pensjonat „Kalina" otwarty, poleca słoneczne pokoje z komfortem, wykwintną kuchnią. — Ceny niskie. Wolfinger. 5356-5

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

JAREMCZE: w willi prywatnej pokoje z kuchniami lub osobne pokoje słoneczne — kuchnia domowa na miejscu Zgłoszenia: „Jardasz" Jaremcze lub Fabryka korków, Ormiańska 12. 5882

WOROCHTA, pensjonat „Mela", położony w pięknym miejscu zdala od kurzu, poleca pokoje wraz z całodziennem utrzymaniem. 5869

LETNISKO na sierpień pod Zakopanem cały domek 4 pokoje, kuchnia zł. 125. telefon Nr. 83-84. 5891

ZAKOPANE, ul. Chałubińskiego, willa „Boruta" w ładnem położeniu przyjmuje zgłoszenia na sezon po cenach umiarkowanych. 5907-2

KORESPONDENCJA

B. C. Myślę dużo o Tobie. Kiedy napiszesz? Jestem zawsze ten sam i całuję mocno. 5897

DZIDEŃKO! Listy otrzymałem. Kiedyż przyjedziesz? szkoda czasu. Opuściłaś mnie na zawsze, a to co było już nigdy nie będzie... straszne to, nieprawdopodobne, jednak prawdziwe. Prawdopodobnie pierwszego wyjadę. Całuję Cię i moją córkę. Dzid. 5898

POSADY POSZUKIWANE

TECHNIK dentystyczny, katolik, pracujący we wszystkich zakresach techniki dentystycznej poszukuje posady od pierwszego. Zgłoszenia w Adm. „Gazety Porannej" pod „Technik". 5899

MAGAZYNIERA, inkasenta, kontrolera względnie inne podobne zajęcie obejmie młody, reprezentatywny, inteligentny mężczyzna, obeznany z biurowością. Gazeta Poranna pod „Prowincja niewykluczona". 5803

PANNA z półroczną praktyką pisząca na maszynie poszukuje posady biurowej ewent. jakiejkolwiek. Wymagania skromne. Zgłoszenia Adm. pod „Pilna". 5885

PANIENKA intelig. z wyższą muzyką i z początkami francuskiego wyjedzie na wieś do dzieci. Zgłoszenia do Administracji „Wyjazd". 4923-2

B. LEGJONISTA i obrońca Lwowa Jan Bielec z zawodu szewc, znajduje się obecnie bez pracy w ciężkiej sytuacji materjalnej. Błaga ludzi dobrej woli o udzielenie mu pracy, przyczem może się podjąć każdej innej roboty, byle tylko zarobić na kawałek chleba. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla Jana Bielca, b. legjonisty i obrońcy Lwowa.

NAUKA i WYCHOWANIE

DOBRA szkoła kształci na dobrych kierowców. — Kursy kierowców samochodowych Inż. Pragłowskiego, Lwow, Zielona 7. Udzielamy dogodnych warunków spłaty za całkowity kurs kierowców Inż. S. Pragłowskiego, Lwów, Zielona 7. 5671-7

POSADY WOLNE

CUKIERNIA i restauracja w Podhajcach przyjmie sympatycznego praktykanta. 5861

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckie go pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5210-12

STENOGRAFISTKA polsko niemiecka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pod „Stenografistka" do Administracji. 5890

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje samodzielnego zdolnego buchaltera. Oferty w polskim i niemieckim języku pod „Samodzielny" do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 5911

MIESZKANIA i SKLEPY

4 POKOJE, pełny komfort, okolica Ponińskiego, od lipca do wynajęcia. „Gaz Poranna" pod „280 zł." 5859

JEDEN lub dwa pokoje z kuchnią lub bez na sezon do wynajęcia. Wiadomość, willa „Sanato", Niemirów-Zdrój. 5756-3

BRZUCHOWICE, willa (2 pokoje, kuchnia), ewentualnie kortem tennisowym tanio do wynajęcia. Tel. 68-72. 5883

W OKOLICY Lwowa, od września, poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, stajnią i studnią. Zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Pedagog". 5841

KLATKA schodowa, niekrępujący pokój dojeżdżającemu. Piotra 9, dozorca wskaże. 5895

TRZY pokoje z kuchnią łazienką, przynależnościami do wynajęcia ul. Tkacka 39. I. p. 5905

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 5 4

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 5785-5

TRUSKAWKI sprzedaje szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską co dzień od godziny 16—18, z wyjątkiem świąt i niedziel. 5485-10

POŃCZOCHY gumowe w najlepszych gatunkach po cenach okazyjnych „Małgorzata", ul. Batorego l. 34. 5512-6

REALNOŚCI bardzo tanio, przynoszące 16 proc. dochodu do sprzedania. Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, Piłsudskiego 2. 5896

UŻYWANY powozik otwarty i wózek do sprzedania. Lickendorf, ul. Zulińskiego 6. 5884-2

FORTEPIAN pierwszorzędny, konstrukcja metalowa, krótki, znakomity, piękny — prawdziwa okazja za 1700 zł. sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 5879-3

DOM do sprzedania cały wolny, 2 pokoje i dwie kuchnie, 7 minut od stacji Zimna Woda, Mieczysław Winiarski, Osiczyna, poczta Zimna woda. 5779-3

SPRZEDAM parcelę 620 sąż. kwadr. przy ul. Lwowskich Dzieci, jest wodociąg, kanał, gaz i elektryka, wiadomość Głęboka 14, mieszkanie Nr. 63. 5889

RÓŻNE

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 4269-30

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie Barasz, Lwów, pl. Bernardyński 2. 5876-?

KRĘGIELNIA PARKIETOWA w „Sokole IV", Łyczakowska 99, ma trzy wolne dni w tygodniu na dwu torach do wynajęcia dla Klubów. Zgłoszenia w Zarządzie Sokoła między godz. 19 a 21. 5857

POSZUKUJĘ arkusz trafikowy. Listy do Adm. „Gazety Porannej" pod „Trafika". 5868

FUTRA nowe wykonuje, przerabia, przefasonowuje obecnie najkorzystniej starannie, sumiennie — pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. telefon 69-56. 4174-10

ZA 15 ZŁ. materace, otomany przerabia na miejscu tapicer Raszewski, Pilichowska 10 a, wezwania można pocztą. 5886

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 5906

UBRANIA płócienne dla letników i turystów wykonuje bajecznie tanio Wytwórnia „Pallium", Ormiańska 3. 5913-5

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe. Najtańsza oprawa obrazów. Okazyjna sprzedaż obrazów Helzel, Pasaż Hausmana 3. 5912

KRAWATY nowe i stare do przerobienia przyjmuje Pracownia Abażurów, Piłsudskiego 6. tel. 55.33. 5919

Dom Spedycyjno-Komisowy „CRACOVIA" Lwów, Halicka 20. — Telefon 8—42. Międzynarodowe transporty, Przesyłki zbiorowe. 4796-10

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!

Randka Nietz i Gawrzewski

Batorego 32 Codziennie koncert.

FUTRA GOTOWE I NA ZAMÓWIENIA poleca i wykonuje M. MOSZUMAŃSKI Boimów 1, tel. 10—11. 4901-20

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś pójść:

KEY E., Kopernika 29.
SPINER A., Leona Sapiehy 12.
KIRSCHNER ZOFJA, Nabielaka 16.
Dr. KOSOWSKI STANIŁAW, plac Bema 3.
KOWALSKI ANTONI, Domsa 17.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Futra damskie, męskie wszelkie przeróbki oraz przechowanie przez lato poleca i przyjmuje firma
W. Sichlera Synowie
Lwów, pl. Hallcka 14.

Władysław Buszek
Fabr. i magazyn bižuterji, srebra stoł., zegarów i zegarków
WE LWOWIE, ul. AKADEMICKA 6. tel. 18—48. 4736-10

Franciszek Cwenarski
Skład pieców i kuchen kaflowych.
Kantor zamówień i wystawa: Lwów, L. Sapiehy 77. Telefon 57—87.
Składy: Lwów, ul. Janowska 39. (Dom własny). Tel. 57—88. 5252-5

„PRĄDNICA"
Lwów, Zadwórzańska 26.
wykonuje wszelkie instalacje elektryczne budynków, tartaków, kin (specjalność) i t. p. po cenach konkurencyjnych. Porada techn. Kosztorysy bezpłatnie. 5343-6

ZAKŁAD INSTALACYJNY I ELEKTRO-MECHANICZNY
Marcina STĘPKOWSKIEGO
Lwów, ul. Źródlana 11. Telef. 21 09.
Specjalność: Naprawa dynamo maszyn i motorów elektrycznych. Silniki i prądnice własnego wyrobu. 5904-20

MOTOCYKLE D. K. W.
Największa fabryka motocykli na świecie
Zwycięstwo „Grand Prix" na 1930 r.
Zastępstwo Rejonowe „Cyclecar"
Lwów, ul. Romanowicza 9.
Telefon 20-01. 5918

Sztuczne nogi, ręce
Aparaty i gors. ortopedyczne, bandaże wszelkie o rodzaju własnego wyrobu poleca znana firma
Z. Kuźniewicza
bandażysta i ortoped.
GRÓDECKA 29
Dostawca Kas chorych, zpitali klinik, Dyr. kol. państ. Dla pań usługa damska. 54 7

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ
męską i damską, z własnych i dostarczonych materjałów wykonuje 4861
CHARY, Lindego 9.

Radjo-Akumulatory
ładuje najtaniej. Za telefonicznem zgłoszeniem odbiera, dostarcza oraz uzupełnia bezpłatnie.
„CENTROMASZ" Lwów, Gródecka 71. Telef. 68-91.
5863

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD WYROBÓW METALOWYCH
wykonuje wszelkie okucia budowlane, mosiężne świeczniki starożydowskie itp. po cenach umiarkowanych
Roman Paluch, Lwów, Stary Rynek 6. tel. 68-56. 5791

Leon Czerpak
Zakład tapicerski i dekoracyjny
wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące oraz różne meble klubowe i story do okien.
Lwów, ul. Zielona 29.
5889

Dilok Mikuliczyn
OBOK DOMU ZDROWIA DRUKARZY
parcela z budynkiem 15.000 m. kwadr. do parcelacji w całości lub częściowo do sprzedania.
Wiadomość: „Sobol" na Błonie 20. 5252-12

Hamaki, leżaki na wyjazd
oraz wszelkie artykuły gospodarcze poleca firma 55 4

Alojzy Hübner
Lwów Rynek 32. Tel. 25-13.

R. z. 1895.
FRANCISZEK ŚWIEŻY
Lwów, ul. Na Błonie l. 50
Fabryka Asfaltu i płyt izolacyjnych.
Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i krycie dachów papą i cementem drzewnym oraz asfaltowanie ścian pionowych i poziomych. Niszczy wilgoć i grzyb. Wykonuje posadzki gładkie asfaltowe. — Konserwacja dachów papowych i cemento-drzewnych, oraz konserwacja dachów blaszanych suboxem i norbilakiem. 5580



JEŚLI LECZYĆ SIĘ — TO LECZYĆ SKUTECZNIE TYLKO !
COMPRIMÉS VICHY-ETAT
Naturalne 58 4
ze znakiem LECZĄ SKUTECZNIE!
WYSTRZEGAĆ SIĘ bezwartościowych naśladownictw sztucznych.



„NA PLAŻY".
„Mainś, boli Cię? Co Tobie? Masz brodawek pełne palce."
„To odciski, drogi malcze!
„Lebewohl" dziś kupię sobie!*
*) Mowa tu naturalnie o znanym powszechnie i zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciskom i stwardnieniom skóry na stopach p. n. „Lebewohl". Dla uniknięcia naśladownictw żądać wyraźnie „Lebewohl". Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogerjach. 5551

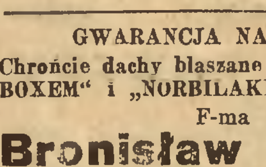
MEBLE
różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Doroteum" Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

„Pedanterja"
Lwów, Kotlarska 1 (róg Szpitalnej 14) czyści wszelką garderobę męską i damską chemicznie w przeciągu 24 godzin z gwarancją. Pranie wszelkiej bielizny. Ceny przystępne. Dla P. T. Urzędników rabat. 5792

ZIOŁKA ŻOŁĄDKOWE „FRANGULIN"
znakomicie działające na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.
Główny skład:
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2. Tel. 33-75. 2393-?

Przeciw chudości
Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „Plenusan" w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6, 3 pud. zł. 15. Dr. Gebhard et Co., Gdańsk Odds. 16. 4552-4

GWARANCJA NA 12 LAT.
Chrońcie dachy blaszane przed rdzą „SUBOXEM" i „NORBILAKIEM". Wykonuje F-ma
Bronisław Świeży
we Lwowie, ul. Na Błonie 50. 5579-8



ŁÓŻKA mosiężne 180 zł.
Kuchenne 13 zł.
Polowe 24 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.—. Siatkowe skrzynk. 35. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 60.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 30.—. Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Wieszadła 18.—. Umywalki 4.50.
Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw. 5529-5

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



OKULARY
ochronne od prochu i słońca 4117 najtaniej
OPTYKA reperacje szybko i tanio **PIŁSUDSKIEGO 19**

Parasole ogrodowe
inżynierskie do pomiarów poleca
„PARAGON"
MARJA Bemowa ul. Wałowa 9. 4655

W. WYCHERA
warsztaty mechaniczne
Lwów, Kordeckiego 14. Częstochowska 1. tel. 77—57.
Wykonuje wszelkie reperacje w zakres mechaniki wchodzące. Naprawa maszyn parowych, motorów spalinowych, automobili oraz maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju. Części składowe do aut. 4215-8

„OXYFER"
preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.
Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

Wszelkie roboty budowlane
Rekonstrukcje budynków starych, odnawianie fasad, wykonanie kanalizacji oraz wszelkie roboty w zakres ten wchodzące wykonuje po cenach niskich i na dogodnych warunkach spłaty
koncesjonowane przedsiębiorstwo budowlane
JAN WYSOCKI
Lwów, ul. Cetnarowska l. 22. 5281-12

TRUSKAWKI
pierwszorzędne codziennie świeże z dostawą na tel. zamówienie sprzedaje się po cenach przystępnych.
Lwów, Lindego 10, tel. 39-38.
5557

Zakłady Rzeźbiarsko-Kamieniarskie
Henryk Perier
we Lwowie, ul. Piekarska 97.
Wszelkie roboty w zakres rzeźbiarstwa i kamieniarstwa wchodzące ze wszystkich kamieni krajowych i zagranicznych. roboty betonowe.
CENY NAJNIŻSZE.
DOGODNE WARUNKI SPŁATY.
Plany i rysunki architektoniczne z zakresu robót kamieniarskich, o specjalnie cmentarnych. 5640-6

Niebywała okazja!

Kombinacje strojne kolorowe . .	5.50
Kombinacje jedwabne	7.50
Kombinacje z sur. jedwabiu . .	11.—
Koszule nocne	6.—
Koszule dzienne	3.50
Majtki	3.50

oraz bieliznę dziecinną po cenach niebywałych tylko w magazynie „GOLF", Kilińskiego 1. 5466-12

Cięte kwiaty
PROSTO Z OGRODU, JESZCZE ŚWIEŻE OD ROSY W ROZMAITYCH ODMIANACH TANIO DO NABYCIA.
Lwów, Piaskowa 15.
tel. 66—01.
5565-6



R. z. 1890.
Pierwsza Wsch. Małop.
FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ
Lwów, Zielona 61.
Siatki, okucia, ogrodzenia itp.
2864-40

Meble bez pieniędzy
na raty od 5 zł. po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela, także na prowincję
„FAMETA"
Fabryka mebli Sp. z ogr. odpow.
Lwów, Krasickich 18 a
telefon 52—48, 31—39. 5075-20

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu nadwórniańskiego Nadwórna.

L. 239/30 Dyr.

Konkurs.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności pow. nadwórniańskiego w Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera.

Warunki konkursu.

1) Obywatelstwo polskie.
2) Dokładna znajomość księgowości.

Kandydaci mogący wykazać się odpowiednią praktyką w bankach wzgl. innych instytucjach finansowych i umiejący samodzielnie sporządzać bilanse, będą mieli pierwszeństwo.

Warunki wedle umowy. Podania z odpisami świadectw i powołaniem się na poważne referencje nadsyłać do 1. lipca br.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu nadwórniańskiego Nadwórna.

5749-3

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dodatkowy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI